



Wiele bibliotek – wiele możliwości

Biblioteka to instytucja społeczna, która gromadzi, przechowuje i udostępnia materiały biblioteczne oraz informuje o tych materiałach swoich użytkowników, a także czytelników innych bibliotek. W innym znaczeniu jest to nazwa samego budynku, pomieszczenia lub mebla zawierającego zbiory biblioteczne.

Oto krótka definicja biblioteki. Kожарzymy ją przede wszystkim z książkami, czasopismami, audiobookami, czasem rękopisami, mapami. Ale czy każda biblioteka gromadzi wszystkie rodzaje materiałów bibliotecznych? Oczywiście nie. Podążając za potrzebami użytkowników biblioteki coraz bardziej różnicowały swoje zbiory, powiększały je i zaczynały dopasowywać do danego odbiorcy. I tak zaczęły powstawać biblioteki narodowe, publiczne, naukowe, szkolne, pedagogiczne, uczelniane, zakładowe, towarzystw naukowych, wojskowe, klasztorne. Niektóre są otwarte, inne zamknięte, służące tylko wąskiemu gronu odbiorców.

Na początek przyjrzyjmy się Bibliotece Narodowej w Polsce, która powstała z księgozbioru Biblioteki Załuskich w latach 1745–1795. Została reaktywowana w 1928 roku i ma siedzibę w Warszawie. Jest najważniejszą biblioteką naukową przede wszystkim o profilu humanistycznym oraz pełni rolę głównego archiwum narodowego piśmiennictwa. Posiada prawo do otrzymywania egzemplarza obowiązkowego, podobnie jak Biblioteka Jagiellońska w Krakowie. Egzemplarz ten jest archiwizowany. Biblioteka Narodowa realizuje również wypożyczenia międzybiblioteczne, a także pełni funkcję głównego ośrodka informacji bibliograficznej o książce.



Kącik czytelniczy dla dzieci w Filii nr 42 przy ul. Agatowej, otwartej w 2020 roku, fot. P. Wasilewski

Dużą grupę stanowią biblioteki publiczne. Ich zadaniem jest gromadzenie, opracowywanie i przechowywanie zbiorów ze wszystkich dziedzin wiedzy. Ponadto udostępniają swoje zasoby użytkownikom (na zewnątrz oraz prezencyjnie), prowadzą działalność informacyjną i edukacyjną, upowszechniają czytelnictwo, organizują różne wydarzenia – np. spotkania z pisarzami, spotkania integracyjne dla osób z niepełnosprawnościami, zajęcia dla dzieci – wydają własne periodyki, tworzą bibliografię dotyczącą lokalnej społeczności. Oprócz materiałów tradycyjnych oferują audiobooki, e-booki oraz gry planszowe. W Krakowie znajdują się dwie takie biblioteki: Biblioteka Kraków wraz z filiami na terenie całego miasta oraz Wojewódzka Biblioteka Publiczna.

Kolejna grupa to biblioteki szkolne. Ich użytkownikami są uczniowie danej

szkoły, nauczyciele i wychowawcy oraz rodzice. Biblioteki te posiadają różnorodne materiały potrzebne do nauki i nauczania. Prowadzą działalność informacyjną, opiekuńczo-wychowawczą, wspomagając uczniów oraz pedagogów. Bibliotekarze szkolni często zachęcają użytkowników do twórczości plastycznej lub literackiej poprzez organizowanie konkursów i wystaw.

Następny rodzaj to biblioteki pedagogiczne, które gromadzą, opracowują i udostępniają materiały z zakresu pedagogiki, psychologii i oświaty. Służą nauczycielom, ale również studentom. Sprawują nadzór instrukcyjno-metodyczny wobec bibliotek szkolnych. W Krakowie funkcjonuje Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. Hugona Kołłątaja, która oprócz książek ma bogaty zbiór czasopism (także przedwojennych), starodruków,

dokończenie na s. 6 →

Tydzień Bibliotek – święto bibliotekarzy i czytelników

Tegoroczne hasło XVIII Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek brzmi *Znajdziesz mnie w bibliotece*. Można je rozumieć wielorako; jak podkreśla Marzena Przybysz – autorka hasła, jest *wielowątkowe, wielozdarzeniowe, można je umieścić na różnorodnych płaszczyznach dnia codziennego*.

Doświadczenia ostatnich kilkunastu miesięcy pokazały wyraźnie, jaki wpływ na nasze zdrowie ma nieograniczony dostęp do kultury i kontaktów międzyludzkich. Nikt nie przypuszczał, że tak bardzo zatęsknimy za teatrem, kinem, muzeum czy spotkaniami z przyjaciółmi w klubach lub kawiarniach. Biblioteki, przy wielu obostrzeniach sanitarnych, często pozostawały jedynymi instytucjami kultury otwartymi dla użytkowników. Niestety, niektóre usługi nadal są ograniczone lub niedostępne. Z uwagą śledzimy doniesienia o stanie epidemii oraz rekomendacje Głównego Inspektora Sanitarnego i Biblioteki Narodowej, by szerzej otworzyć drzwi naszych bibliotek i wrócić do dawnej działalności.

Opublikowany przez Bibliotekę Narodową najnowszy raport dotyczący stanu czytelnictwa w Polsce pozwala na umiarkowany optymizm. 42% respondentów w wieku co najmniej 15 lat odpowiedziało, że w ostatnich 12 miesiącach przeczytało chociaż jedną książkę (2018 r. – 37%; 2019 r. – 39%). Polacy deklarują przede wszystkim czytanie książek tradycyjnych, które kupują, pożyczają od rodziny lub dostają w prezencie, 14% korzysta z bibliotek publicznych. Warto zaznaczyć, że podejmując decyzję o wyborze książki, prawie 10% czytelników prosiło o radę bibliotekarkę lub bibliotekarza.

Majowy numer poświęcony jest współczesnej bibliotece, jej zbiorom, pracownikom i różnorodnym formom pracy. Oczywiście nie zabraknie rekomendacji kulturalnych i recenzji książek, również tych, których bohaterami są bibliotekarze.

Izabela Ronkiewicz-Brağiel



Dr Stanisław Dziedzic

1953–2021

Twórca i Dyrektor
Biblioteki Kraków

Wspomnienia o śp. Dyrektorsze w następnym numerze *Informatora*



Biblioteka na Piaskach Nowych powstała z inicjatywy mieszkańców na wniosek ówczesnego prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej. Początkowo mieściła się w Klubie Piaskownica Centrum Kultury Podgórze. Zbiór książek był przypadkowy, zawierał dublety z magazynu Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie i ocalałe egzemplarze ze spalonej księżnicy w Rajsku – 1500 woluminów dla dzieci i 2550 wol. dla dorosłych. Filia nr 17 Dzielnicowej Biblioteki Publicznej w Krakowie oficjalnie rozpoczęła działalność 5 czerwca 1981 r. Pierwszy czytelnik wypożyczył *Buszującego w zbożu* J. D. Salingera i do dziś odwiedza naszą bibliotekę. W maju 1982 r. odbył się kiermasz książek, co w niełatwych czasach ograniczonego dostępu do literatury pozwoliło wypromować filię w środowisku lokalnym. Największy wpływ na wzrost czytelnictwa miało otwarcie Szkoły Podstawowej nr 27, która nie posiadała własnej biblioteki. Zainteresowanie książkami wśród dzieci i młodzieży przerosło najśmielsze oczekiwania. W 1984 r. biblioteka przeniosła się do samodzielnego lokalu, dokonano powiększenia

księgozbioru oraz zaczęto organizować liczne imprezy. Przyczyniło się to do znacznego wzrostu liczby użytkowników.

Czytelnicy od lat aktywnie biorą udział w proponowanych przez Filię nr 40 Biblioteki Kraków konkursach, spotkaniach, warsztatach i innych wydarzeniach kulturalnych i edukacyjnych. Na szczególne wspomnienie zasługują: plenerowy występ Teatru Otwartego TO – mieszkańcy mogli obejrzeć sztukę nawet z okien własnych mieszkań; konkurs *Smok Wawelski* przeprowadzony wraz z Przedsiębiorstwem nr 163 – dzieci i rodzice wykonali makiety, a wyjątkowe wrażenie wywarła grota zrobiona z prawdziwego kamienia; wystawa *Studium czasu* przygotowana we współpracy z Gimnazjum nr 70, propagująca wśród młodzieży kulturę Japonii oraz japońską sztukę rysowniczą manga; udział w pikniku z okazji 40-lecia osiedla – zorganizowano wtedy konkurs na limeryk o Piaskach Nowych oraz wystawę ekologiczną *Drwinka w betonie* we współpracy ze Stowarzyszeniem Park Rzeczny Drwinka. Ponadto Filie nr 40 odwiedzili liczni pisarze i po-




Fot. Archiwum Biblioteki Kraków


eci, a wśród nich: Andrzej Krzysztof Torbus, Tadeusz Śliwiak, Beata Ostrowicka, Ewa Stadtmüller, Katarzyna Ryrych, Małgorzata Strękowska-Zaremba, Danuta Mucharska, Irena Kaczmarczyk, Lucyna Bełtowska, Dariusz Fijałkowski i wielu innych.

Środki finansowe pozyskane w VII edycji Budżetu Obywatelskiego Miasta Krakowa pozwolą na dalszą organizację wydarzeń kulturalno-oświatowych

dla czytelników, na zakup kolejnych nowości książkowych i dodatkowych kodów do platformy Legimi, a także utworzenie przestrzeni wystawienniczej i toalety dla czytelników. Jeszcze w bieżącym roku w Filii nr 40 rozpocznie się remont połączony ze zmianą wyposażenia oraz wystrój wnętrza, co usprawni obsługę oraz poprawi komfort korzystania z biblioteki.

Celina Stachoń

 **Kraków**



Andrzej
WAJDA

w obiektywie
Konrada Pollescha

Wystawa z okazji 5. rocznicy śmierci wielkiego polskiego reżysera filmowego

maj 2021

Biblioteka Kraków
pl. Jana Nowaka-Jeziorańskiego 3

BIBLIOTEKA KRAKÓW • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

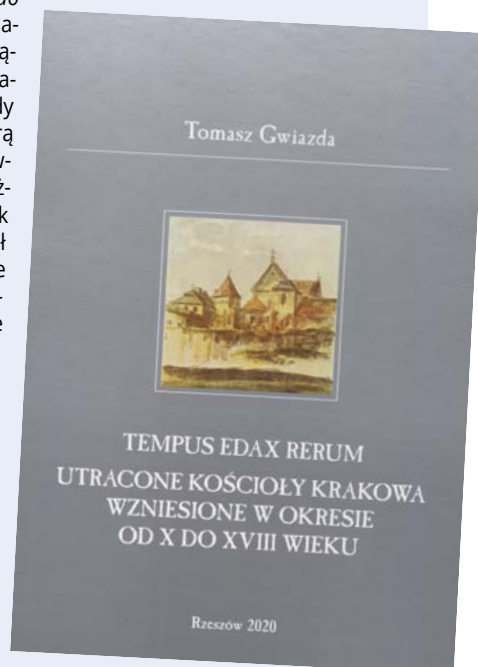
Krakowska Książka maja 2021



**Krakowska
Książka
Miesiąca**

Przeminęły z czasem

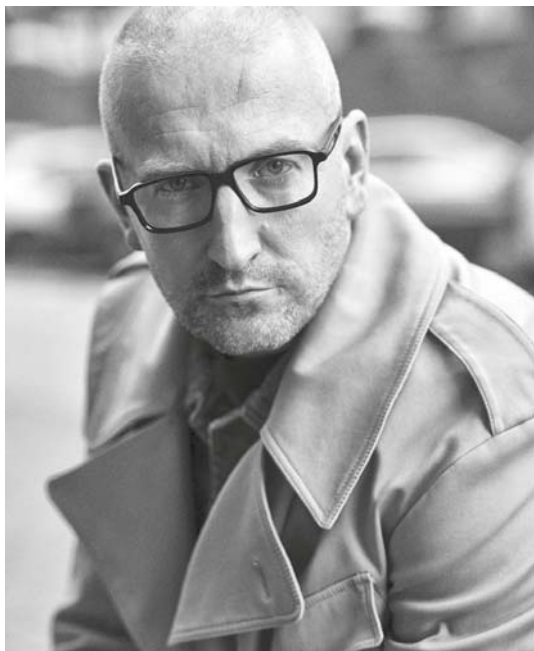
Tomasz Gwiazda, absolwent archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, w serii *Collectio Archaeologica Ressoviensis*, Tomus XLIII wydał książkę – zdedykowaną rodzicom – *Tempus Edax Rerum. Utracone kościoły Krakowa wzniesione w okresie od X do XVIII wieku*, którą wyróżniliśmy Nagrodą Krakowskiej Książki Miesiąca. Opracowaniem objęte zostały kościoły drewniane (np. ślady drewnianej świątyni pod katedrą na Wawelu) i murowane, zarówno te, których pozostałości można znaleźć podczas wykopaliśk archeologicznych (np. kościoł pw. Wszystkich Świętych), jak i te przebudowane, istniejące fragmentarycznie, których funkcje zostały zmienione. Praca oparta została o wszelkie dostępne wyniki badań archeologicznych i architektonicznych, źródła pisane i ikonograficzne. Ważne dla Krakowa opracowanie Tomasza Gwiazdy bazuje na jego pracy magisterskiej, napisanej pod kierunkiem prof. Jacka Polleskiego, wyróżnionej podczas gali wręczania Nagród Miasta Krakowa w roku 2017.



Janusz Paluch

Przychodzi pisarz do biblioteki...

Z Robertem Małeckim rozmawia Anna Ochenkowska-Olczak



Fot. Zuza Krajewska, Warsaw Creative

tego obowiązku pisarskie przeniosłem na popołudnia i wieczory. I nie, nie żałuję tej decyzji o przejściu na pisarski etat, bo to było moje marzenie. **Marzenia się spełniają! A jak wygląda Twoja domowa biblioteka?**

Mam pełno książek! W większości to beletrystyka, ale są też książki, z których korzystam w trakcie pisarskiej szczyty, np. dotyczące kryminologii, profilowania, medycyny i psychiatrii sądowej. Nie trzymam ich na półkach, tylko w szafie, w jednym miejscu, żebym zawsze mógł po nie sięgnąć.

Jako dziecko korzystałeś z biblioteki?

Tak, zarówno tej szkolnej, jak i osiedlowej. Ale muszę się przyznać, że nie byłem wzorowym odwiedzającym. Z książkami wygrzywała piłka nożna, potem koszykówka i gitara. Ale przeprosiliśmy się i w liceum wszystko wróciło do czytelniczej normy.

Czyli wszystko ma swój czas. A czy korzystasz z biblioteki teraz?

Tak, najczęściej zawodowo, poszukując fachowej literatury, ale też zwyczajnie, pisarsko, bo lubię ciszę bibliotek. Lubię w nich przesiadywać i pisać. **Korciło mnie, żeby zacząć od banału i zapytać, dlaczego zostałeś pisarzem. Ale może inaczej: czy biblioteki miały jakikolwiek wpływ na to, że zostałeś pisarzem?**

Skłamałbym, gdybym tak powiedział. Każdego pisarza tworzą powieści, które przeczytał, a ja ich więcej kupowałem, niż wypożyczałem. I ze mną było tak, że nie mogłem się zabrać za pisanie, bo zawsze mi się wydawało, że wciąż mam za mało książek na liczniku. I kupowałem kolejne i kolejne.

Co myślisz, gdy słyszysz bibliotekę? Kogo sobie wyobrazasz, gdy słyszysz bibliotekarza?

Skojarzenia mam od lat takie same. Spokój, cisza i ten specyficzny zapach starych książek. Dziś to się oczywiście zmienia, biblioteki nie przypominają skansenów, raczej nowoczesne przestrzenie spędzania wolnego czasu. A jeśli chodzi o bibliotekarza – zawsze kojarzył mi się z osobą stateczną, doskonale wykształconą i znającą wszystkie te książki, które trzyma na regałach (śmiech).

Typowo (śmiech)! A jak postrzegasz biblioteki z punktu widzenia autora podróżującego na spotkania z czytelnikami?

Znakomicie. Po pierwsze: wiele z nich ma grono stałych czytelników i jednocześnie uczestników spotkań autorskich. Po drugie: jak wspominałem wyżej, te miejsca się stale przeobrażają. Dziś inaczej już definiujemy bibliotekę, wspominając często o mediatacie – bibliotece multimedialnej, wyremontowanej i znakomicie wyposażonej. I w tym jest ich siła. Mają przyciągać do siebie szeroką ofertę, w tym także ofertę spędzania wolnego czasu dla każdego, bez względu na wiek.

A bibliotekarz to dobry materiał na bohatera kryminału?

Dla mnie znakomity, bo sam takie go wykorzystuję w serii z Bernardem Grossem. Jest nią chełmyńska bibliotekarka Malwina Lemańska. Nie jest to, co prawda, istotna postać z punktu widzenia intrygi kryminalnej, ale ważna dla mojego głównego bohatera.

Czy widziałbyś się w pracy w bibliotece?

Jestem już do cna zepsutym człowiekiem, bo widzę siebie wyłącznie w moim gabinecie, z laptopem na biurku i z historią, którą chcę przelać na papier. Nie wiem, czy umiałbym robić cokolwiek innego.

To zdradź nam na koniec swoje plany pisarskie.

Niedawno, bo w połowie kwietnia, ukazał się mój thriller kryminalny pt. *Zmora*, kolejna powieść spoza serii. Obecnie pracuję nad thrillerem w stylu Harlana Cobena. Ale nic więcej nie mogę zdradzić! (śmiech)

Opracowała

Anna Ochenkowska-Olczak

Czy wiesz, że... oni też byli bibliotekarzami

Chyba nikogo nie zdziwi, że Adam Mickiewicz pracował w Paryskiej Bibliotece Arsenau. Inaczej będzie w przypadku niektórych sławnych osób niezwiązanych z literaturą. Możecie być zaskoczeni. Poniżej przedstawiamy listę znanych postaci, które z zawodu są bibliotekarzami lub pracowały w bibliotece.

Hector Berlioz (1803–1869) – francuski kompozytor, twórca symfonii romantycznej, pisarz i krytyk muzyczny. Był pracownikiem Biblioteki Konserwatorium Paryskiego.

Laura Bush (1946) – pierwsza dama Stanów Zjednoczonych od 20 stycznia 2001 do 20 stycznia 2009. Żona byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych George'a W. Busha pracowała jako nauczycielka i bibliotekarka.

Giacomo Casanova (1725–1798) – włoski awanturnik, podróżnik, literat. Najbardziej znany kochanek świata ostatnie 13 lat życia spędził jako bibliotekarz w wiejskiej posiadłości austriackiego księcia Josepha Karla von Waldsteina.



Laura Bush

Marcel Duchamp (1887–1968) – francuski malarz, rzeźbiarz, twórca filmowy i szachista. Zaczynał pracę od stanowiska bibliotekarza w Sainte-Geneviève.

Eratostenes z Cyreny (ok. 275 p.n.e. – ok. 194 p.n.e.) – grecki matematyk, astronom, geograf. Do największych osiągnięć Eratostenesa należy wykonanie pierwszego stosunkowo dokładnego pomiaru wielkości kuli ziemskiej. Był również bibliotekarzem w Aleksandrii.

Edgar Hoover (1895–1972) – amerykański prawnik, dyrektor FBI w la-

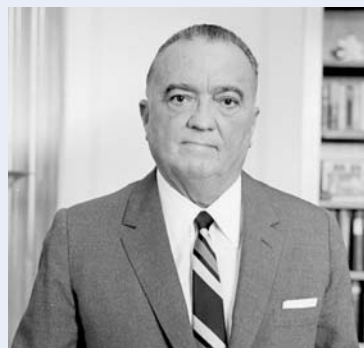
tach 1924–1972. Przed rozpoczęciem kariery w rządzie pracował w Bibliotece Kongresu.

Reni Jusis (1974) – piosenkarka, autorka tekstów, kompozytorka i producentka nagrań. Dorastała w Mielnie i tu zajmowała się bibliotekarstwem.

Joachim Lelewel (1786–1861) – polski historyk, numizmatyk i działacz polityczny. Pracował jako bibliotekarz w Publicznej Bibliotece przy Uniwersytecie w Warszawie.

Piotr Machalica (1955–2020) – aktor teatralny i filmowy, wykonawca piosenki aktorskiej. W czasach licealnych pracował m.in. jako pomocnik bibliotekarza.

Iwona Pavlovic (1962) – tancerka, wielokrotna mistrzyni Polski w tań-



Edgar Hoover



Joachim Lelewel

cu, trenerka wielu par tanecznych. Studiowała informację naukową i bibliotekoznawstwo w WSP w Olsztynie.

Papież Pius XI (1857–1939) – włoski kardynał, później papież. Pracował w Bibliotece Ambrojańskiej w Mediolanie.

Paweł Wimmer (1954) – dziennikarz, ekonomista, twórca znanego internetowego kursu języka HTML. Przez pewien okres swojej kariery zawodowej pracował w Dziale Gromadzenia Zbiorów Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego.

Opracowała Ludmiła Guzowska

na podstawie wykładu *Bibliotekarze rządzą światem* dr. Stanisława Skórki oraz zasobów Wikipedii

Oferta kulturalno-edukacyjna filii Biblioteki Kraków

7 maja

„Magia barw” – godz. 18.00
Filia nr 40, tel. 797 024 017, on-line

Wernisaż wystawy malarstwa Małgorzaty Winkowskiej, wykładowcy na Uniwersytecie Pedagogicznym im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Artystka maluje głównie akrylami, przedstawiając pejzaże, świat podwodny, kwiaty i zwierzęta, tworzy także abstrakcje. Artystka wprowadzi uczestników spotkania w świat magicznych kolorów. Za oprawę muzyczną wernisażu odpowiadać będzie muzyk i gitarzysta Patryk Bała. Wydarzenie finansowane ze środków Budżetu Obywatelskiego Miasta Krakowa, edycja 2020, www.budzet.krakow.pl.

8–15 maja

„Książka-niespodzianka z biblioteką w tle” – w godzinach pracy biblioteki
Filia nr 16, ul. Radzikowskiego 29, tel. 797 301 005

Z okazji Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek na odwiedzających Filie nr 16 będą czekać książki ukryte w szarym papierze. Czytelnicy zdecydują o wyborze lektury na podstawie krótkich haseł opisujących wybraną książkę niespodziankę.

11 maja

„Spotkanie z ilustratorką Emilią Dziubak” – godz. 11.00
Filia nr 40, tel. 797 024 017, on-line

Spotkanie z Emilią Dziubak, autorką ilustracji do ponad 40 książek, w tym również do książki dla dzieci i młodzieży *Nieźle ziółko* – laureata pierwszej edycji Nagrody Żółtej Ciżemki przyznawanej przez Bibliotekę Kraków. Rozmowę z ilustratorką poprowadzą Anna Gregorczyk oraz Anna Sowińska. Wydarzenie finansowane ze środków Budżetu Obywatelskiego Miasta Krakowa, edycja 2020, www.budzet.krakow.pl.

13 maja

„Co mogą smoki, a czego nie? Zaraz dowiesz się!” – godz. 9.30
Filia nr 5, tel. 12 430 37 39, on-line

Spektakl teatralny dla dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym w wykonaniu aktorów Teatru Otwartego TO. Zaprezentowana zostanie historia dwóch małych przyjaciół – smoka Obiboczek i skrzata Pomponika, mieszkańców leśnej polany, a także historia tajemniczej biblioteki. Mali bohaterowie zmierzają się z nowymi sytuacjami, odkrywają, że jeszcze wiele muszą się nauczyć. Wydarzenie finansowane ze środków Budżetu Obywatelskiego Miasta Krakowa, edycja 2020, www.budzet.krakow.pl.

„Dzielmy się twórczością” – godz. 11.00
Filia nr 1, tel. 12 429 34 30, on-line

Spotkanie literackie z Małgorzatą Kulisiewicz i Barbarą Zajączkowską, które przybliży uczestnikom autorską twórczość poetycką i prozatorską.

„Spacerem po Odessie” – godz. 12.00
Filia nr 40, tel. 797 024 017, on-line

Spotkanie literacko-podróżnicze dla dzieci i młodzieży z Borysem Tynką – certyfikowanym przewodnikiem po Odessie, odeskich katakumbach, Kijowie i czarnobylskiej strefie wykluczenia, a także autorem przewodników po Odessie, Kijowie, Czarnobylu i Lwowie. Wydarzenie finansowane ze środków Budżetu Obywatelskiego Miasta Krakowa, edycja 2020, www.budzet.krakow.pl.

17 maja

„Ważne sprawy młodych ludzi” – godz. 11.00
Filia nr 35, tel. 797 024 005, on-line

Spotkanie autorskie z Beatą Ostrowicką adresowane do uczniów klas V–VII szkół podstawowych. Beata Ostrowicka jest autorką książek dla dzieci i młodzieży np.: *Misia rządzi*, *Niezwykłe wakacje*, *Szczygły*, *Przecież cię znam*, *Wyc się chce*. Należy do Sekcji Polskiej Międzynarodowego Stowarzyszenia IBBY. Wydarzenie organizowane ze środków Budżetu Obywatelskiego Miasta Krakowa, edycja 2020, www.budzet.krakow.pl.

Antykwariat

Biblioteka idealna

Niewielka książka opatrzona niewyszukanym tytułem *O bibliotece* – to tekst odczytu wygłoszonego przez Umberto Eco 10 marca 1981 r. z okazji dwudziestopięciolecia Biblioteki Miejskiej w Mediolanie.

Niedorzeczność bibliotecznych labiryntów oraz rozwiązań, które pogrążają czytelnika w poczuciu bezradności i osaczenia, a z drugiej strony: doskonałe systemy i sposoby sprawiające, że biblioteka staje się zarazem idealnym miejscem pracy, drugim domem i uduchowioną przestrzenią. Z humorem, w nieco absurdalny sposób, budząc w odbiorcy wątpliwość: czy to opis rzeczywistych doświadczeń czy twór bogatej wyobraźni, Umberto Eco przedstawia *dziewiętnastopunktowy wzorzec złej biblioteki*, by zaraz potem zaprosić do refleksji i znalezienia – poprzez kontrast – odpowiedzi na pytanie: jak wygląda biblioteka idealna? Czy tworząc czysto fantastyczne modele, można coś powiedzieć o czasie teraźniejszym lub przyszłym istniejących bibliotek? O, tak! Przede wszystkim można powiedzieć, że wiele z nich spełnia dziś postawione przez Umberto Eco kryteria bycia modelem *wszeczwiała na miarę człowieka*. Jaka jest bowiem rola biblioteki i jej powinność wobec czytelnika? To nie tylko gromadzenie, opracowanie, przechowywanie i *umożliwienie czytania*. Jej najbardziej fascynującą funkcją



jest stworzenie warunków do *odkrywania* książek, których istnienia się nie podejrzewało. To właśnie wtedy biblioteka staje się *przygodą*, gdy znajdujemy obok szukanej książki inną, której się nie szukało, ale która okazuje się *fundamentalna*.

Warto poznać, a może już tylko przypomnieć sobie tekst, który przed czterdziestoma laty wybitny znawca i praktyk w dziedzinie literatury wygłosił o bibliotece – jaka jest i jaką chciałby ją widzieć.

Tekst i zdjęcie: Agata Lesiak

U. Eco, *O bibliotece*, Warszawa: Świat Książki, 2007.

Polecamy dzieciom

Ratunku! Zginęła książka!

Karin Falk jest przerażona! Z jej biblioteki giną cenne woluminy, mimo że każda pozycja jest zabezpieczona przed kradzieżą, a wyjścia strzeże bramka alarmowa. W jaki sposób złodziej wynosi książki? I najważniejsze – kto i dlaczego to robi? Komisarz policji z Valleby prosi o pomoc w rozwiązaniu zagadki Lassego i Maję, dwoje przyjaciół, którzy korzystając z własnych obserwacji, sprytu i dedukcji, pomagają mieszkańcom miasteczka. Młodzi detektywi typują trzech podejrzanych, ale czy uda im się złapać przestępcę?

Książka *Tajemnica biblioteki* została wydana w serii *Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai*, która liczy już 29 tomów i stała się tak popularna, że na jej podstawie stworzono puzzle, gry, a nawet filmy pełnometrażowe. Autorem cyklu jest Martin Widmark, rekordzista szwedzkiej nagrody Bokjuryn, przyznawanej przez dzieci i młodzież autorom ich ulubionych książek.

Tajemnica biblioteki to lekka, przyjemna, ale i potrafiąca zaciekać pozycja dla najmłodszych. Jej dodatko-

wym atutem są zabawne ilustracje autorstwa Heleny Willis. Sugerowani przez wydawcę (Wydawnictwo Zakamarki) odbiorcy to dzieci w grupie wiekowej 7–10 lat, ale myślę, że i młodszy czytelnicy chętnie poznają Lassego i Maję.

Tekst i zdjęcie: Anna Wójciak



Widmark M., *Tajemnica biblioteki*, Poznań: Wydawnictwo Zakamarki, 2016.

Akcent na Axentowicza

Teodor Axentowicz urodził się w 1859 roku w Braszowie w rodzinie ormiańskiej. Dzieciństwo i młodość spędził we Lwowie. Po roku studiów na Politechnice Lwowskiej wyjechał na studia malarskie do Niemiec. Przez kilkanaście lat mieszkał i uczył się w Monachium, Londynie i Paryżu. W 1891 roku został członkiem Société National des Beaux-Arts. Po powrocie do Polski zamieszkał w Krakowie.

Był niezwykle barwną postacią krakowskiego środowiska artystycznego. Związał się jako wykładowca ze Szkołą Sztuk Pięknych, przekształconą w 1900 roku, m.in. dzięki jego staraniom, w Akademię.

Teodor Axentowicz zmarł w 1938 roku, ale jego twórczość jest wciąż obecna w dzisiejszym świecie zarówno w galeriach artystycznych, jak i na salonach aukcyjnych, a rzesza artystów profesjonalnych i nieprofesjonalnych inspirowana jest jego twórczością.

Na taką wystawę, inspirowaną malarstwem Teodora Axentowicza, zapraszamy do Filii nr 7 Biblioteki Kraków. Obejrzyjcie prace artystów



z Polskiego Związku Głuchych: Danuty Giergun – honorowej członkini PZG, pionierki rozwoju malarstwa środowiska głuchych przed 35 laty – oraz Moniki Białek, Danuty Garbarz, Katarzyny Kłosińskiej, Iwony Oziębłowskiej-Ptasznik, Aliny Szarzyńskiej, Anny Wrony, Aliny Żak, Bogdana Płonki, a także Ryszarda Szarzyńskiego. Zapraszamy 15 maja do obejrzenia wernisażu na kanale YouTube Biblioteki Kraków oraz do odwiedzenia Filii nr 7 przy al. Pokoju 33. Prace prezentowane będą w witrynie okiennej biblioteki do końca sierpnia.

Grażyna Groyecka

Polecamy dzieciom

Sekrety bibliotecznej piwnicy

Książka *Banda z Burej. Tajemnica piwnicy w bibliotece* Magdaleny Witkiewicz to opowieść jedenastoletniego Wiktora, którego życie w krótkim czasie zostaje wywrócone do góry nogami. To wszystko za sprawą wypadku. Rodzice chłopca postanawiają wyjechać z Warszawy do małej miejscowości, nazwanej przez bohatera po prostu Dziurą. Niechęć chłopca do Dziury potęguje brak kolegów oraz brak perspektyw na ich znalezienie. Pewnego dnia wszystko się zmienia. Julka, koleżanka z klasy, zachęca Wiktora, aby wstąpił do klubu Bura Team, nazwanego tak od ulicy Burej, przy której znajduje się szkoła w Dziurze. Do ekipy należą już Julka, Jurek i Tymon, a po namyśle dołącza również Wiktor. Bura Team spotyka się w miejscowej bibliotece. Wkrótce dzieciaki staną przed nie lada zadaniem: zagadką bibliotecznej piwnicy. Przed wejściem do tego mrocznego miejsca ostrzega bohaterów upiorny pan Włodek, konserwator. A przecież od zawsze wiadomo, że jeśli coś jest zabronione, to kusi najbardziej. Odtąd wszystkie wysiłki Bandy z Burej skierowane będą na wyjaśnienie, co też znajduje się w zakazanej piwnicy. Czy faktycznie kryje się tam jakaś tajemnica? Czy wszyscy są tymi, za których się podają? Tego dowiedziecie się, czytając tę zabawną i pełną sekretów opowieść.

To niezwykle ciekawa historia o przyjaźni, opiekuńczości, odpowiedzialności, odwadze, a przede wszystkim o umiejętności pracy zespołowej, o tym, że każdy jest w czymś dobry i każdy jest ważny. Ta książka to rewelacyjna, pełna humoru powieść detektywistyczna, która rozbawi nie tylko dzieci – sama świetnie się bawiłam podczas lektury. Wspaniałym dopełnieniem są komiksowe ilustracje Łukasza Silskiego. Do dzieła, detektywi, zagadka czeka na rozwiązanie!

Tekst i zdjęcie: Anna Jędrzejewska



Witkiewicz M., *Banda z Burej. Tajemnica piwnicy w bibliotece*, Warszawa: Skarpa Warszawska, 2020.

18 maja

„Spotkanie autorskie z Wojciechem Chmielarem” – godz. 18.00
Filia nr 20, tel. 797 301 021, on-line

Wojciech Chmielarz – autor kryminałów, dziennikarz, laureat Nagrody Wielkiego Kalibru (2015) i Wielkiego Kalibru Czytelników (2019). Jest uznawany za jednego z najważniejszych współczesnych pisarzy kryminalnych. Na podstawie jego bestsellerowej powieści *Żmijowisko* powstał serial telewizyjny. Publikował również dla *Pulsu Biznesu*, *Polityki* czy *Nowej Fantastyki*. Spotkanie poprowadzi dziennikarz Krzysztof Maćkowski. Wydarzenie finansowane ze środków Rady Dzielnicy V Krowdrza.

20 maja

„Życiem pisane” – godz. 18.00
Filia nr 40, tel. 797 024 017, on-line

Spotkanie z dr Ewelina Jurczak – socjologiem, specjalistą ds. marketingu i HR oraz poetką z zamiłowania. Jest laureatką ogólnopolskich konkursów literackich i recytatorskich, publikuje w prasie literackiej i w Internecie. Wydała dwa tomiki wierszy: *Zamiast skrzydeł* i *Magnes*. W programie również występ zespołu Kompany. Wydarzenie finansowane ze środków Budżetu Obywatelskiego Miasta Krakowa, edycja 2020, www.budzet.krakow.pl.

28 maja

„Poezja w masce” – godz. 18.00
Filia nr 40, tel. 797 024 017, on-line

Spotkanie poetyckie z Ireną Kaczmarczyk – językoznawcą, bibliotekoznawcą, pedagogiem, animatorką kultury i publicystką adresowane do seniorów. Oprawę muzyczną zapewni zespół Małe Kino. Wydarzenie finansowane ze środków Budżetu Obywatelskiego Miasta Krakowa, edycja 2020, www.budzet.krakow.pl.

Spotkania on-line zostaną zorganizowane za pośrednictwem platformy do wideokonferencji. Ilość miejsc ograniczona, obowiązują zapisy za pośrednictwem strony internetowej www.biblioteka.krakow.pl.

Wystawy w filiach Biblioteki Kraków

„Andrzej Wajda w obiektywie Konrada Pollescha w 5. rocznicę śmierci wielkiego reżysera (1921–2016)” – w godzinach otwarcia biblioteki od 4 maja do 30 czerwca 2021 roku.

Filia nr 3, pl. Jana Nowaka-Jeziorańskiego 3, tel. 12 618 91 81

„Niepewność kształtu – kształt niepewności” – w godzinach otwarcia biblioteki od 4 do 31 maja 2021 roku.

Filia nr 16, ul. Radzikowskiego 29, tel. 797 301 005

„Relacje malarskie” – w witrynach okiennych biblioteki od 4 do 31 maja 2021 roku.

Filia nr 21, Wypożyczalnia dla dorosłych, ul. Królewska 59, tel. 797 301 021

„Aleksander Żywiecki, czyli Galeria Jednego Obrazu” – w witrynach okiennych biblioteki od 4 do 31 maja 2021 roku.

Filia nr 21, ul. Królewska 59, tel. 797 301 021

„Wiosna – Radosna?” – w witrynach okiennych biblioteki od 4 do 31 maja 2021 roku.

Filia nr 21, Czytelnia naukowa, ul. Królewska 59, tel. 797 301 021

„Magia barw” – w godzinach otwarcia biblioteki od 7 do 31 maja 2021 roku.

Filia nr 40, ul. Łużycka 55, tel. 797 024 017

„Niżej” – interpretacja graficzna opowiadania Sławomira Mrożka, Edyta Stajniak, asystentka w Pracowni Projektowania Książki Wydziału Grafiki ASP w Krakowie – w godzinach otwarcia biblioteki od 4 do 31 maja 2021 roku.

Filia nr 49, os. Tysiąclecia 42, tel. 12 263 44 86

Zawsze lubiłam czytać

Rozmowa z panią Marią, 90-letnią czytelniczką korzystającą z Filii nr 29 przy ul. Praskiej 52

Od kiedy zaczęła się Pani przygoda z czytaniem, książką i biblioteką?

Moja mama była bardzo odczytana i czytała mi dużo książek, lubiłam jej słuchać. Do biblioteki przy ul. Praskiej zapisałam się chyba w 1990 r., a mieszkam tu na Praskiej już 85 lat. Miałam przerwy w czytaniu, ale dla czego? Wojna...

Jakie książki lubi Pani czytać? Woli Pani polskich czy zagranicznych autorów?

Lubię nasze polskie pisarki, ale czytam też zagranicznych autorów. Lubię książki o miłości, takie, które opisują mój ukochany Kraków, np. kilkutomowy cykl Lucyny Olejniczak *Kobiety z ulicy Grodzkiej*, a także historie oparte na faktach, byle współczesne i z domieszką miłości.

Których spośród ostatnio przeczytanych książek poleca Pani czytelnikom?

Polecam *Zimowy ogród* Kristin Hannah, powieści Doroty Gąsiorowskiej – *Obietnica Łucji* i *Marzenia Łucji* oraz

sagę rodzinną Francine Rivers – *Potęga marzeń* i *Potęga miłości*.

Ma Pani swoją ulubioną autorkę?

Nie mam ulubionej autorki, czytam wszystko, a najchętniej to, co poleci bibliotekarz z ul. Praskiej. Lubię czytać, a w telewizji nie ma dla mnie niczego interesującego.

Opracowanie i zdjęcie:
Aleksandra Domino-Rogóż



Polecamy dorosłym

Literatura w piekle Holokaustu

Zawód bibliotekarza jest mi bliższy, dlatego zainteresowała mnie książka Antonio Iturbe'a *Bibliotekarka z Auschwitz*. Autor – dziennikarz i pisarz hiszpański – zainspirował się losami Dity Polachovej, czternastoletniej czeskiej Żydówki, którą wraz z rodziną w roku 1944 przewieziono z getta w Teresinie do obozu Auschwitz-Birkenau. Trafiała do tak zwanego obozu rodzinnego.

W ciągu dnia w bloku 31 funkcjonowała nielegalna szkoła, w której przebywało ponad pięćset dzieci z opiekunami. Nauczyciele potajemnie prowadzili lekcje i starali się stworzyć podopiecznym namiastkę normalności. To tam właśnie powstała najmniejsza na świecie biblioteka, stworzona z ośmiu zniszczonych egzemplarzy książek, którymi opiekowała się Dita, pełniąc funkcję bibliotekarki. Były tam też żywe książki – dorośli, którzy z pamięci recytowali i opowiadali znane im teksty. Blok ten pełnił funkcję pokazową dla przedstawicieli Czerwonego Krzyża i organizacji humanitarnych. Niemcy chcieli ukryć przed opinią światową fakt, że obóz koncentracyjny Auschwitz-Birkenau jest obozem śmierci na masową skalę. Blok 31 wśród więźniów cieszył się opinią raj na ziemi – mieszkańcy nie nosili pasiaków, nie golono im głów, mieli większą

szansę na przeżycie, mimo głodowych porcji żywności, braku leków i częstych rewizji.

Książka porusza do głębi. Warto ją przeczytać i zapamiętać jako świadectwo Holokaustu. W świecie niewyobrażalnego zła i wszechobecnej śmierci malutka biblioteka stała się miejscem niezwykłym, pozwalającym chociaż na chwilę przenieść się w inny świat i zapamiętać o rzeczywistości obozowej.

Tekst i zdjęcie: Halina Biniek



Iturbe A., *Bibliotekarka z Auschwitz*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2020.

Polecamy młodzieży

Moc żywiołów

Szukając nowej książki fantasy, trafiłam na *Berło Ziemi*, debiut autorski A.C. Gaughen. Muszę przyznać, że zrobiła na mnie ogromne wrażenie. Jest to pierwszy tom cyklu *Żywioły*. Shalię – główną bohaterkę powieści, córkę pustyni – poznamy w momencie, w którym podejmuje najważniejszą decyzję w swoim siedemnastoletnim życiu: postanawia wyjść za mąż za króla sąsiedniego państwa, ponieważ tylko dzięki temu małżeństwu między zwaśnionymi ludami może zapanować pokój. W świecie wykreowanym w powieści wśród zwykłych ludzi żyją także tacy, którzy mają moc posługiwania się żywiołami. Jedni kontrolują ogień, inni powietrze, jeszcze inni wodę, a tylko jedna osoba ziemię – jest to właśnie Shalia. Niestety król Calix, którego bierze za męża, od zawsze zwalcza Żywioły, zabija władających nimi ludzi w obawie przed ich mocami, by nie dopuścić do urzeczywistnienia się pewnej przepowiedni. Shalia, aby przeżyć, musi ukrywać swój wielki dar, lecz wierzy głęboko, że dzięki małżeństwu jest w stanie powstrzymać dalszy rozlew krwi i zmienić postępowanie męża. Wszystko komplikuje również ruch oporu przeciwstawiający się królewskiej polityce, do którego należą bracia Shalii i jej najlepsza przyjaciółka Kata. Czy dziewczyna będzie potrafiła dokonać wyboru między rodziną i przyjaciółmi a mężem? Czy jest w stanie pokochać człowieka, którego poślubiła i zmienić jego postępowanie? Czy w końcu uda jej się ocalić siebie i inne Żywioły?

Berło Ziemi to niezwykła, wciągająca i zapewniająca wiele emocji opo-

wieść, która porwie czytelnika oryginalną fabułą, wartką akcją, a przede wszystkim ujmie bardzo misterną kreacją bohaterów. Czyta się ją lekko, szybko i z przyjemnością. Akcja powieści rozwija się najpierw powoli, przedstawiając zarys wydarzeń i bohaterów, by później przyspieszyć i trzymać w napięciu do ostatnich stron. Nie mogę się doczekać kolejnych części tej fascynującej opowieści o zmaganiach uciśnionych Żywiołów z tyranem. Drugi tom ma ukazać się w maju. Zapewne niebawem pojawi się także na półkach filii Biblioteki Kraków. Polecam wszystkim fanom fantastyki.

Tekst i zdjęcie: Anna Jędrzejewska



Gaughen A.C., *Berło Ziemi*, Warszawa: Uroboros, 2020.

Wiele bibliotek – wiele możliwości

dokończenie ze s. 1 ↓

materiałów audiowizualnych i gier planszowych.

Należy też wspomnieć o bibliotekach naukowych, np. w instytutach badawczych i uczelnianych. Ich zbiory służą rozwojowi nauki, a korzystają z nich kadry naukowe oraz studenci. Do zadań tych bibliotek należy m.in. dokumentowanie wyników badań i rozpowszechnianie wiedzy w danej dziedzinie. Biblioteki uczelniane posiadają też swoje oddziały w poszczególnych instytutach, np. w instytucie biologii, fizyki.

Biblioteki istnieją także na terenie niektórych zakładów pracy. Są to biblioteki fachowe – służące doskonaleniu zawodowemu pracowników, oraz zakładowe – służące zaspokajaniu potrzeb kulturalnych i oświatowych. Nie-

stety jest ich coraz mniej z powodu likwidacji zakładów pracy lub ich reorganizacji.

Na koniec warto wspomnieć o bibliotekach klasztornych. Kryją w sobie piękne rękopisy, inkunabuły, starodruki. W większości nie są dostępne dla ogółu, ale zakonnicy i siostry zakonne udostępniają niekiedy osobom świeckim swoje zbiory w celach naukowych. Dzięki temu powstało wiele ciekawych prac. Za przykład wspaniałej biblioteki klasztornej w Krakowie można podać bibliotekę Ojców Karmelitów na Piasku. Księgozbiór liczy ok. 12 000 starodruków i ponad 300 inkunabułów. Karmelicy część zbiorów prezentują zorganizowanym grupom, niekiedy prowadzą lekcje muzealne dla uczniów i studentów.

Ewa Strach

Portret przyjaźni

Wydawnictwo a5 i Ryszard Krynicki już raz obdarowali nas podobną książką, zapisem niepublikowanej wcześniej korespondencji Wisławy Szymborskiej i poety Zbigniewa Herberta *Jacys bogowie zakpili z nas okrutnie. Korespondencja 1955–1966*. Wydane w 2019 roku *Inne pozytywne uczucia też wchodzą w grę* nawiązują formatem i szatą graficzną do tamtej publikacji. Książka zawiera korespondencję Wisławy Szymborskiej i Stanisława Barańczaka, wymienianą przez prawie czterdzieści lat (1972–2011). Materiały uporządkował i opracował Ryszard Krynicki. Praca zajęła mu dwa lata. Do zbioru włączył dedykacje, kartki pocztowe, wyklejanki Szymborskiej oraz dołączane do listów utwory literackie obojga artystów, a także listy Barańczaka do Michała Rusinka, sekretarza poetki. Opatrzył wszystkie te teksty obszernymi przypisami.

Szymborska i Barańczak spotkali się nie więcej niż kilka razy w realnym życiu, ale wymienili mnóstwo listów, na „ty” przeszli również korespondencyjnie. W 1972 r. Stanisław Barańczak, jako redaktor miesięcznika *Nurt*, poprosił listownie poetkę o jej wiersze do druku i od tego rozpoczyna się znajomość i obfita korespondencja. Jesienią 1976 r. Wisława dedykuje mu swój tomik *Wielka liczba i zyczy, by mógł rychło zrewanżować się zbiorkiem własnych wierszy*. Relacja tych dwojga ewoluje ku przyjaźni i coraz częściej opisywane są jakieś drobne *prywatności*. Mniej więcej w połowie lat 70. Barańczak nawiązuje do swej niełatwej sytuacji po tym, jak zaangażował się w działalność Komitetu Obrony Robotników i stracił pracę na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Po wyjeździe do Stanów Zjednoczonych dzieli się doświadczeniami emigranta i pracownika tamtejszego uniwersytetu, a w latach 90. powściągliwie opowiada o swoim pogarszającym się zdrowiu, starając się nawet w takiej sytuacji zachować dystans i humor.

Niezwykle interesujący jest wątek tłumaczeń wierszy Szymborskiej przez Barańczaka i niezwyklej roli poety w ich intensywnej promocji w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. To przykład sytuacji, gdy poeta jest jakby literackim agentem drugiego i bardzo życzliwym promotorem jego poezji. Barańczak chciał, żeby Zachód pokochał Szymborską, by zaistniała ona w świadomości krytyków i literatów, dla których żywił uznanie. Współtłumaczką była Clare Cavanagh,



jego dawna studentka z Wydziału Slawistyki. To świetny pomysł, jako że udział rodowitej Amerykanki – i to tak uzdolnionej – stanowił niepodważalną gwarancję jakości. Barańczak nie tylko świetnie tłumaczył wiersze Szymborskiej, ale też dbał o ich obecność w prasie literackiej, negocjował honoraria i umowy. Sam siebie nazywał agentem gwiazdy.

Ich korespondencja pełna jest niepodrabialnego humoru: *Wisławo nasza Ubóstwiana, albo, jakby rzekł Amerykanin, Idolizowana; Mój mistrzu* – tak się zwracali do siebie. Szymborska wykonywała dla małżeństwa Barańczaków – Stanisława i Anny, niezwykle i dowcipne kartki-wyklejanki pełne surrealistycznego humoru. Poeta stworzył dla Wisławy wiele anagramów jej nazwiska, którymi czasami posługiwała się w listach do niego, np. *Maria Ksywa Szwas* czy *Mary Oszwab-Skwasil*. A już zupełnie mistrzowskie pod względem humoru są limeryki autorstwa Barańczaka, które także zostały zacytowane w zbiorze korespondencji.

Książka przyniesie wiele czytelniczkiej satysfakcji. Jest źródłem niezwykle ciekawej wiedzy, ale też nasycy oryginalnym humorem. Zupełnie jakbyśmy słyszeli samych poetów i zagłębiali za kulisy ich życia. Lektura ukazuje nową perspektywę rozumienia ich poezji. Jak pisała Szymborska do czytelnika oczekującego *wzruszeń niełatwych: W poezji Barańczaka nic spokojnie na swoje miejsce nie wraca. Przy końcu każdego wiersza znajdziesz się gdzieś indziej i trochę nie ten sam, co na początku*.

Tekst i zdjęcie:
Małgorzata Kulisiewicz

Szymborska W., Barańczak S., *Inne pozytywne uczucia też wchodzą w grę. Korespondencja 1972–2011*, Kraków: Wydawnictwo a5, 2019.

Klubu Dziennikarzy „Pod Gruszką” Salon Literacki Biblioteki Kraków on-line

6 maja

„Nowa Huta – wyjście z raju” – wieczór autorski Leszka Konarskiego – godz. 18.00

Prowadzenie: Katarzyna Domagała.

12 maja

„Peron Literacki Biblioteki Kraków” – godz. 18.00

Prowadzenie: Jadwiga Malina i Michał Piętniewicz.

13 maja

„Stówka” – wieczór autorski Anny Dziewit-Meller i Justyny Sobolewskiej – godz. 18.00

Spotkanie w ramach Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek.

14 maja

„Wawel” – wieczór autorski Anny Grochowskiej – godz. 18.00

Prowadzenie: Maja Wąchała-Skindzier.

20 maja

„W niewidzialnych dłoniach Boga” – wieczór autorski Adama Ziemianina – godz. 18.00

Promocja tomu wierszy wydanego przez Bibliotekę Kraków oraz Instytut Literatury. Prowadzenie: Józef Baran. Wiersze czyta: Lidia Bogaczówna.

21 maja

„Fotografści” – prezentacja Przemka Krzakiewicza – godz. 18.00

Prowadzenie: Ewa Kozakiewicz.

26 maja

„Mistrz na Peronie” – godz. 18.00

Prowadzenie: Jadwiga Malina i Dominika Słowik.

27 maja

Nagroda specjalna Krakowskiej Książki Miesiąca: *Słoneczna ruleta* – wieczór autorski Józefa Barana – godz. 18.00

Prowadzenie: Michał Piętniewicz. Wiersze czyta: Anna Dymna.

28 maja

Promocja tomów poetyckich Ignacego Stanisława Fiuta – godz. 18.00

Prowadzenie: Danuta Sulkowska.

Oprac. Anna Wójciak

Kraków
 Biblioteka Kraków

ZNAJDZIESZ MNIE W BIBLIOTECE

Tydzień Bibliotek w Bibliotece Kraków 8 - 15 maja

W programie wydarzenia online: spotkania z autorami, spektakl dla dzieci, warsztaty i wystawy.

Naszymi gośćmi w maju będą m.in. Emilia Dziubak – laureatka Nagrody Żółtej Cizemki, pisarze i poeci: Beata Ostrowska, Wojciech Chmielarz, Anna Dziewit-Meller i Justyna Sobolewska, Irena Kaczmarczyk, aktorzy Teatru Otwartego TO.

Zapisy i więcej informacji na www.biblioteka.krakow.pl oraz Facebook Biblioteka Kraków

BIBLIOTEKA KRAKÓW • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKÓWA

Biblioteka Kraków w trudnym 2020 roku

Opracowując plan działalności Biblioteki Kraków na rok 2020, nikt z pracowników nie przypuszczał, że zaplanowane wydarzenia kulturalne i edukacyjne zostaną odwołane, biblioteki czasowo zamknięte, a cały rok upłyne pod znakiem pandemii wirusa SARS-CoV-2. Mimo niesprzyjających warunków wiele założeń zrealizowano, a część działań przeformułowano oraz dostosowano do obowiązujących i często zmieniających się warunków sanitarnych.

Na podstawie Rozporządzenia Ministra Zdrowia oraz Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów dwukrotnie w ubiegłym roku wszystkie filie biblioteczne były nieczynne. W tym czasie bibliotekarze porządkowali księgozbiory, oprawiali książki, przygotowali nowości wydawnicze do udostępnienia czytelnikom oraz listy do zakupu materiałów bibliotecznych, organizowali też wydarzenia on-line, odpowiadali na zapytania elektroniczne i telefoniczne użytkowników, doskonalili swój warsztat pracy, biorąc udział w szkoleniach. Wprowadzenie obostrzeń sanitarnych przyczyniło się do: ograniczenia wolnego dostępu do półek, wprowadzenia kwarantanny zwracanych zbiorów oraz przerw technicznych na dezynfekcję, stosowania maseczek i rękawiczek ochronnych. Rekomendowano możliwość elektronicznego lub telefonicznego zamawiania i rezerwowania książek, audiobooków czy gier planszowych.

Mimo licznych trudności 129 602 czytelników odwiedziło filie 740 890 razy i wypożyczyło 1 352 613 materiałów bibliotecznych. W 2020 r. zakupiono 39 436 jednostek inwentarzowych zbiorów (34 112 książek oraz 5324 zbiory specjalne). Zasoby biblioteki zasilili również dary w ilości 135 590 egzemplarzy. Z całorocznej oferty instytucji skorzystało 390 597 użytkowników.

Biblioteka szybko zareagowała na zmieniające się warunki kontaktu z czytelnikami. Już w kwietniu uruchomiono kanał na YouTube, na którym regularnie publikowane są relacje ze spotkań autorskich i otwarcia filii po remontach, a także warsztaty plastyczne dla najmłodszych, filmy w cyklach: *Antykwariat*, *Przepis na książkę*, *Teatr od kulis*.

W 2020 roku Biblioteka Kraków zrealizowała siedem projektów, na które pozyskano z Biblioteki Narodowej, Narodowego Centrum Kultury oraz programów Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu środki o łącznej wartości 539 270 zł. Największe fundusze pozyskano na realizację zadania *Biblioteka zmian – zakup wyposażenia do Filii nr 48 Biblioteki Kraków na potrzeby prowadzenia działalności kulturalnej*, w ramach którego zakupiono sprzęt elektroniczny, meble biblioteczne oraz wyposażenie do prowadzenia zajęć edukacyjnych. Z niecierpliwością czekamy na zakończenie prac remontowych w Filii nr 48.

Najważniejszym zadaniem biblioteki publicznej jest gromadzenie i udostępnianie zbiorów bibliotecznych. Dzięki dotacji Biblioteki Narodowej w ramach *Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa* (Priorytetu 1 – Zakup nowości wydawniczych do bibliotek publicznych) zakupiono 7766 książek oraz kody dostępu do platformy Legimi. Bibliotekarze pracujący w bibliotece publicznej to grupa zawodowa, która obsługuje szerokie grono użytkowników: dzieci, młodzież, dorosłych, seniorów, osoby z niepełnosprawnościami, rodziny z dziećmi. Istotne jest więc nieustanne szkolenie kadry, co było możliwe dzięki realizacji zadania *Wielozdaniowy bibliotekarz – cykl szkoleń dla pracowników bibliotek publicznych*. Uczestniczono w szkoleniach dotyczących: pracy z obcokrajowca-



Narodowe Czytanie, fot. Krzysztof Lis

mi, osobami z niepełnosprawnościami i seniorami, organizacji eventów, pracy edukacyjno-terapeutycznej, treningu autokontroli, muzykoterapii czy technik integrujących wokół książki i biblioteki. Najważniejszy i najobszerniejszy był jednak cykl szkoleń z zakresu Polskiego Języka Migowego.

Trzy pozostałe projekty dotyczyły działalności kulturalnej oraz edukacyjnej. Zadanie *Czytelniczy budzik – czas na rodzinne czytanie* realizowane było wielotorowo. Bibliotekarze zaprosili dzieci do udziału w *Teatralnych porankach z książką*, w czasie których najmłodszy otrzymali pakiet Molika książkowego: zakładkę, przypinkę, dyplom oraz zaproszenie dla rodziców, wraz z informacją o wartościach płynących z czytania dzieciom. Zorganizowano akcję *Krakowski Pożeracz Książek* adresowaną do dzieci w wieku 6–13 lat, a także grę *Detektywistyczne biuro śledcze – w poszukiwaniu zaginionej książki* oraz *Ogólnopolski konkurs na opracowanie scenariusza zajęć dla dzieci i młodzieży na podstawie książek nominowanych do Nagrody Żółtej Cizemki* adresowany do bibliotekarzy, nauczycieli, animatorów kultury. Za pośrednictwem platformy ZOOM przeprowadzono spotkania autorskie z Wojciechem Mikołuszką, Barbarą Kosmowską, Melanią Kapelus, Katarzyną Ryrych i Cezarym Harasimowiczem. Powyższym przedsięwzięciom towarzyszył cykl wystaw *Ulubione książki naszych babć i dziadków*. W ogrodzie Biblioteki Głównej przeprowadzono trzy pikniki czytelnice. Na odwiedzających czekała wielkoformatowa gra planszowa *Nakarm smoka*, warsztaty literacko-plastyczne, spektakl teatralny techniką kamishibai, quizy ze znajomości bajek oraz gra terenowa. Zorganizowano również *Konkurs na najpiękniejszego Mola lub Motyla książkowego* oraz Wielką Paradę Moli i Motyli.

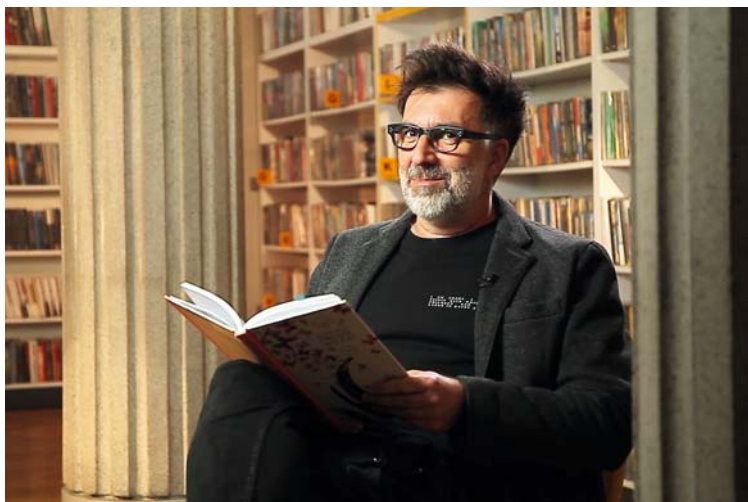
W ramach projektu *Etnopodróż z Biblioteką Kraków* zorganizowano spotkania i warsztaty z autorkami książek o tematyce etnograficznej: Dorotą Majkowską-Szajer, Anną Kaszubą-Dębską oraz Marianną Oklejak. Przeprowadzono dwuetapowy Turniej Regionalizmów Krakowskich, przygotowany we współpracy z dr. Donatą Ochmann z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na zakończenie wakacji w ogrodzie Biblioteki Głównej zorganizowano Etnopiknik. Twórcy ludowi prezentowali swoje umiejętności i popularyzowali wiedzę o danym rzemiośle. Można było poznać takie zawody, jak: garncarstwo, wikliniarstwo, koronkarstwo, powroźnictwo oraz pisanie ikon. Na scenie wystąpił Zespół Pieśni i Tańca Miechowiacy wraz z Lajkonikiem. Wspólnie z Polskim Związkiem Głuchych zorganizowano pokaz mody koronkowej. Piknikowi towarzyszyła wystawa *Good Idea Slovakia*, a także koncert Marka Styczyńskiego, grającego na słowackiej fujarce pasterskiej. Czytelników zaproszono również na warsztaty zabawkarstwa, plecionkarstwa, bibułkarstwa, pisanie ikon oraz plastyki obrzędowej. Zajęcia edukacyjne zorganizowano również w oddziale Muzeum Krakowa – Kamienicy Hipolitów oraz Żywym Muzeum Obwarzanka.

W związku z zamknięciem instytucji kultury w marcu 2020 roku uruchomiono nabór do programu *Kultura w sieci*. Biblioteka Kraków zdobyła środki na realizację zadania *Cizemkowe czytanki – słuchaj on-line z Biblioteką Kraków*. Na kanale YouTube Biblioteki Kraków wyemitowano pięć odcinków filmowych, w których znani krakowscy aktorzy (Anna Polony, Dorota Segda, Katarzyna Zawiślak-Dolny, Paweł Kumięga, Radosław Krzyżowski) czytają fragmenty kilku książek nomi-

dokończenie na s. 9 →



Wielka parada Moli i Motyli, fot. Radosław Kurzeja



Ciżemkowe czytanki – czyta Radosław Krzyżowski, kadr z filmu

→ nowanych do Nagrody Żółtej Ciżemki. Każdy odcinek uzupełniono o tłumaczenie na Polski Język Migowy.

Poza wyżej wymienionymi zadaniami realizowano również projekty budżetu obywatelskiego, współpracowano z radami dzielnic, instytucjami kultury, lokalnymi twórcami i artystami, organizowano wystawy, wirtualne spotkania i zajęcia edukacyjne. Uczestniczono w akcji *Mała książka – wielki człowiek*. Na placu Szczepańskim zorganizowano Narodowe Czytanie *Balladyny*, a także Noc Poezji. Ważnymi przedsięwzięciami były również konkursy, w tym całoroczny *Czytelnik Roku 2020*, w którym wzięło udział ponad 800 osób.

Biblioteka Kraków przyznawała Nagrodę Krakowskiej Książki Miesiąca, a także Nagrodę Żółtej Ciżemki. Laureatem tej ostatniej została książka Ewy K. Czaczkowskiej *Bajki mariackie* z ilustracjami Katarzyny Fus.

Zachowano ciągłość wydawniczą w 2020 roku wydawano miesięcznik społeczno-kulturalny *Kraków*, kwartalnik *Czas Literatury*, miesięcznik *Informator czytelniczo-kulturalny Biblioteka Kraków*, *Rocznik Biblioteki Kraków*. Nasza instytucja opublikowała również tomy poetyckie: Jadwigi Maliny, Leszka Długosza, Mariana Niżynskiego, Adama Ziemianina, Adama Zagajewskiego, Juliana Kornhausera i Jana Polkowskiego – ten ostatni wydano w ramach projektu *Poeci Krakowa: Jan Polkowski*.

Opracowano też katalogi wystaw ekslibrisów. Przez cały rok trwały prace nad przygotowaniem drugiego wydania *Encyklopedii Krakowa*.

Na zakończenie tego pobeżnego przeglądu należy wspomnieć o remontach filii, które udało się przepro-

wadzić lub rozpocząć w 2020 roku. Ich celem jest poprawa stanu technicznego placówek oraz wyposażenie filii bibliotecznych, m.in. w nowoczesne, funkcjonalne meble, zaplecze techniczne i sanitarne. Tuż przed pierwszym zamknięciem spowodowanym pandemią czytelnicy mogli odwiedzić Filie nr 45 przy ul. Teligi 24, która została powiększona, wyremontowana oraz zyskała nowy wystrój. Po wielu latach zakończono generalny remont, wraz z nową aranżacją wnętrza, dworku przy ul. Powroźniczej 2, w którym działalność prowadzi Biblioteka Główna. Przystosowano do użytkownika i wyposażono na potrzeby biblioteki lokal w bloku oddanym do użytku przy ul. Agatowej 33, gdzie w maju rozpoczęła działalność Filia nr 42. Mieszkańcy osiedla Ruczaj doczekali się nowej, większej Filii nr 31 przy ul. Przyzby 10. W dotychczasowej lokalizacji tej placówki (przy ul. Zachodniej 7/3a) powstał punkt biblioteczny adresowany do młodzieży. We współpracy z Wydziałem Polityki Społecznej i Zdrowia Urzędu Miasta Krakowa utworzono tam również tzw. Pracownię Młodych, czyli miejsce adresowane do osób w wieku 13-26 lat. Prace remontowe wraz ze zmianą aranżacji przeprowadzono także w Filii nr 30 przy ul. Dziewiarzy 7. W ostatnich miesiącach roku rozpoczęto remont Filii nr 8 przy ul. Brodowicza 1 oraz Filii nr 48 na os. Bohaterów Września 26.

Wszystkie opisane działania udało się zrealizować dzięki zaangażowaniu całego zespołu bibliotekarzy i pracowników działów wewnętrznych Biblioteki Kraków, wspieranych przez jej dyrektora – śp. dr. Stanisława Dziedzica.

Paulina Knapik-Lizak

BIBLIOTEKA KRAKÓW

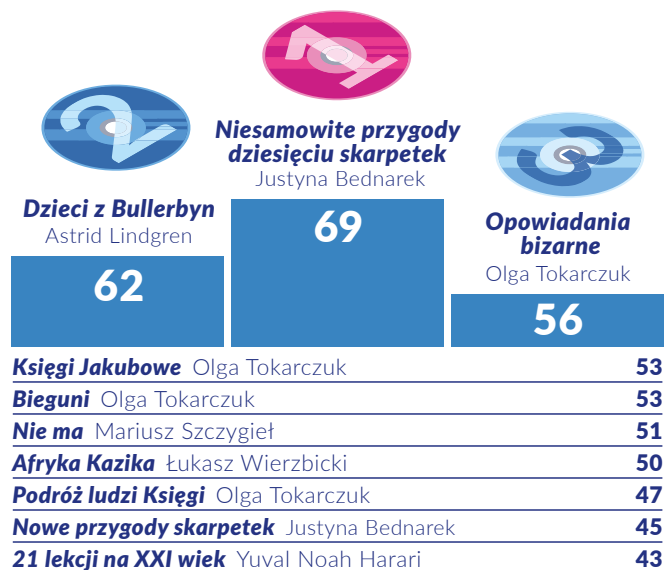
Najchętniej wypożyczone pozycje w 2020

KSIĄŻKI



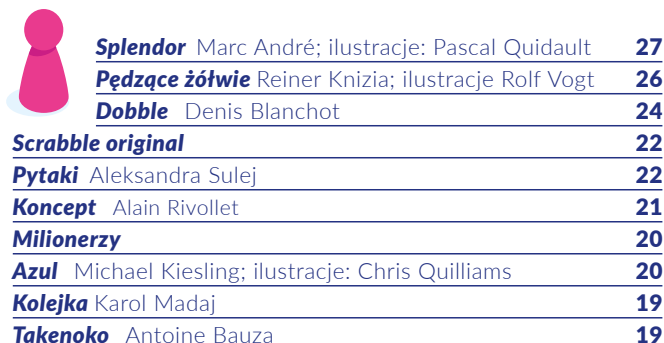
<i>Marzycielka</i>	Katarzyna Michalak	375
<i>Listy zza grobu</i>	Remigiusz Mróz	369
<i>Zagubiona</i>	Katarzyna Michalak	366
<i>Wyrok</i>	Remigiusz Mróz	362
<i>Umorzenie</i>	Remigiusz Mróz	359
<i>Testament</i>	Remigiusz Mróz	354
<i>Pisarka</i>	Katarzyna Michalak	352

AUDIOBOOKI



<i>Księgi Jakubowe</i>	Olga Tokarczuk	53
<i>Bieguni</i>	Olga Tokarczuk	53
<i>Nie ma</i>	Mariusz Szczygieł	51
<i>Afryka Kazika</i>	Łukasz Wierzbicki	50
<i>Podróż ludzi Księgi</i>	Olga Tokarczuk	47
<i>Nowe przygody skarpetek</i>	Justyna Bednarek	45
<i>21 lekcji na XXI wiek</i>	Yuval Noah Harari	43

GRY



Ewa Kozyra-Pawlak – czarodziejka ilustracji



Do znamienitego grona polskich Mistrzów Ilustracji niewątpliwie należy Ewa Kozyra-Pawlak, absolwentka wrocławskiej Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych (obecnie ASP). Dyplom uzyskała na Wydziale Malarstwa Grafiki i Rzeźby w pracowni projektowania graficznego Jana Jaromira Aleksiana oraz w pracowni grafiki warsztatowej Eugeniusza Geta-Stankiewicza w 1985 r. Zajmuje się projektowaniem graficznym książek dla dzieci oraz kaligrafią, a także jest poetką i tłumaczką. Specjalizuje się w tworzeniu ilustracji techniką kolażu z tkanin, zwaną inaczej patchworkową. Ze szmatek wyczarowuje piękne obrazy, które zachwycają zarówno dzieci, jak i dorosłych.

stworzyli *Wrocławski abecadlik* i zilustrowali *Pierwsze wiersze*, obie publikacje to książki rozdawane noworodkom.

Ewa Kozyra-Pawlak współpracowała z czasopismami *Świerszcyk* i *Miś* oraz z licznymi znanymi wydawnictwami (na stałe z Bayard Presse), także szkolnymi. Ma na swoim koncie



wydania książkowe również we Francji i w Niemczech. Ponadto wraz z mężem prowadzi warsztaty plastyczne. Jest doceniana i nagradzana w konkursie *Najpiękniejsze Książki Roku*, ponadto liczne nominacje i wyróżnienia uzyskuje w konkursie *Książka Roku IBBY*. Wiele oddziałów dziecięcych Biblioteki Kraków posiada w swoich zbiorach wymienione książki, zachęcam do lektury i zachwytu nad ich kunsztem artystycznym. Mogą stać się inspiracją do tworzenia własnych kreatywnych ilustracji w tej wdzięcznej technice.

Barbara Zajączkowska

Barbara Zajączkowska



a w ostatnich latach serię atlasów: ptaków, motyli i zwierząt (2017–2019), które doczekały się wydania chińskiego, słowackiego i czeskiego. W latach 2010–2016 ukazała się książka z jej ilustracjami *Książniczka Koronka i książkę Hafcik* oraz publikacje autorskie: *Ja, Bobik, czyli prawdziwa historia o kocie, który myślał, że jest królem*, *Liczypieski* i *Szopięta*. Ostatnio razem z mężem



Ogród Doświadczeń im. Stanisława Lema ogłasza wszem i wobec, że w galaktyce zwanej Drogą Mleczną (kosmiczny GPS: Ramię Oriona, Bąbel Lokalny, gwiazda Słońce, planeta Ziemia) odbywa się Konkurs Lemoniada ze znajomości dzieła *Niezwykłony* autorstwa człowieka Stanisława Lema, określonego przez Ziemiaków jako Wielki Mędrzec i Wielki Pisarz.

Lemoniada składa się z sześciu comiesięcznych etapów (styczeń–czerwiec), podczas których zadanych zostanie w sumie 60 pytań, oraz z etapu VII, który odbędzie się po wakacjach 2021.

W konkursie może wziąć udział każda istota zamieszkująca Wszechświat, która spełni warunki regulaminu (<https://www.ogrodoswiadzen.pl/regulamin-konkursu-czytelniczego-1>). Syn pisarza Tomasz Lem, tłumacz literatury angielskiej, ufundował dla zwycięzcy najcenniejszą nagrodę: komplet dzieł Miśtrza (33 tomy).

Konkurs zorganizował Ogród Doświadczeń im. Stanisława Lema, stanowiący oddział Muzeum Inżynierii Miejskiej w Krakowie; partnerem tego przedsięwzięcia jest Biblioteka Kraków.

Więcej informacji na www.ogrodoswiadzen.pl

V zestaw pytań konkursowych

41. Ile razy „Niezwykłony” był cięższy od rakiety „Saturn V”, którą Neil Armstrong poleciał na Księżyc?	
A. 3 <input type="checkbox"/>	B. 6 <input type="checkbox"/>
C. 9 <input type="checkbox"/>	D. 12 <input type="checkbox"/>
42. W którym języku – według Lemopedii – ukazało się najwięcej egzemplarzy dzieł Stanisława Lema?	
A. angielskim <input type="checkbox"/>	B. niemieckim <input type="checkbox"/>
C. polskim <input type="checkbox"/>	D. rosyjskim <input type="checkbox"/>
43. Na ile kilometrów zdefektowany „Cyklop” zbliżył się do „Niezwykłonego”?	
A. 10 lub mniej <input type="checkbox"/>	B. 10–20 <input type="checkbox"/>
C. 20–30 <input type="checkbox"/>	D. 30–40 <input type="checkbox"/>
44. Która książka Stanisława Lema ma nieco inny tytuł?	
A. Pamiętniki gwiazdowe <input type="checkbox"/>	B. Kongres futurystyczny <input type="checkbox"/>
C. Summa Technologiae <input type="checkbox"/>	D. Bajki robotów <input type="checkbox"/>
45. Jak na drugie imię miał Stanisław Lem?	
A. Nie miał drugiego imienia <input type="checkbox"/>	B. Samuel <input type="checkbox"/>
C. Brunon <input type="checkbox"/>	D. Herman <input type="checkbox"/>
46. Jakie miary dużych odległości występują w opisach „Regis III”?	
A. kilometry <input type="checkbox"/>	B. mile <input type="checkbox"/>
C. wiorsty <input type="checkbox"/>	D. parseki <input type="checkbox"/>
47. Stanisław Lem jest autorem około 40 książek. Ile ich wydał – w sumie – ukazało się w Polsce i za granicą?	
A. mniej niż 500 <input type="checkbox"/>	B. 500–1000 <input type="checkbox"/>
C. 1000–1500 <input type="checkbox"/>	D. więcej niż 1500 <input type="checkbox"/>
48. Po czym Rohan rozpoznał nieboszczyka Regnara?	
A. Po torbie <input type="checkbox"/>	B. Po monogramie <input type="checkbox"/>
C. Po histogramie <input type="checkbox"/>	D. Po butach <input type="checkbox"/>
49. Ile kobiet było w załodze „Niezwykłonego”?	
A. Trzy <input type="checkbox"/>	B. Dwie <input type="checkbox"/>
C. Jedna <input type="checkbox"/>	D. Ani jednej <input type="checkbox"/>
50. Która powieść Stanisława Lema uchodzi za najsłynniejszą?	
A. Astronauci <input type="checkbox"/>	B. Bajki robotów <input type="checkbox"/>
C. Solaris <input type="checkbox"/>	D. Niezwykłony <input type="checkbox"/>

Odpowiedzi należy przesłać na adres: ogrod@mim.krakow.pl, zaznaczając numer pytania i wybraną odpowiedź, np. 1–A, 2–B, itp.

Mocarz myśli i serca



Fot. Jan Zych

Z satysfakcją zamknąłem po lekturze opasłą księgę – blisko siedemset stron – opisującą życie, działalność i dokonania ks. Józefa Tischnera (1931–2000). Wybitnego uczonego i duchownego. Intelktualisty, ale też wielkiego człowieka, którego obecność – jak wspominają jego przyjaciele – pozwalała *poczuć dotknięcie dobra, gdy nikt z nas nie mógł się tego spodziewać*, a także *pomagała być wolnym*. Pisarz i poeta Wojciech Bonowicz, autor omawianego tomu *Tischner. Biografia*, świetnie znający tę postać, dodaje, iż *przy nim miało się ochotę żyć i obdarzać życiem innych*.

Bohater tej opowieści, urodzony w Starym Sączu w rodzinie nauczycielskiej, był osobą niezwykłą. Z jednej strony filozof o międzynarodowej renomie, sprawca największej w Polsce lat 70. dysputy filozoficznej, z drugiej – poczytny publicysta i rozchwytywany komentator polskiej codzienności w latach 90. A przede wszystkim wy-

borny kaznodzieja, uwielbiany przez wiernych, młodych i starych. *Pojąłem, że moim zadaniem nie jest tylko uodwodnienie swojej racji, ale takie postępowanie, żeby słuchacz chciał przyjść do kościoła drugi raz. Żeby mógł się poczuć moją racją podbudowany*, opowiadał w jednym z wywiadów. Najślynniejsze swoje kazanie wygłosił na Wawelu w 1980 roku do związkowców z „Solidarności”, które określiło etyczne podstawy tego ruchu społecznego i którego efektem była *Etyka Solidarności* – cykl miniwykładów publikowanych pierwotnie w *Tygodniku Powszechnym*, znanych potem z wydań książkowych. Warto też dodać, że to przecież Tischner był pierwszym w Polsce księdzem, który prowadził rekolekcje z przedszkolakami, dyskutując z nimi i pozwalając im – za co go pokochały – przynieść do kościoła ulubione zabawki, sam zresztą przynosił na te spotkania własnego pluszowego misia o imieniu Bartek.

Mądry, dowcipny, uczciwy i odpowiedzialny. Ceniony za niezależność sądów, odwagę wypowiedzi, sposób bycia, otwarcie na dialog, współpracę, wzajemność. Cieszył się uznaniem i zaufaniem kardynała Wojtyły, a potem papieża Jana Pawła II. O stanowiska nie zabiegał, wprost od nich uciekał. *Nie umiem rządzić. Nigdy mnie to nie ciągnęło* – wyjaśniał. Chwalono go za pozytywne nastawienie do ludzi i świata. *Jak się drugiemu coś udało, choćby ładne powiedzonko, cieszył się tym jak dziecko! To jest rzadka cecha: radość z tego, że inni mają sukcesy*, twierdzi Stanisław Grygiel, wieloletni przyjaciel i współpracownik z redakcji miesięcznika *Znak*.

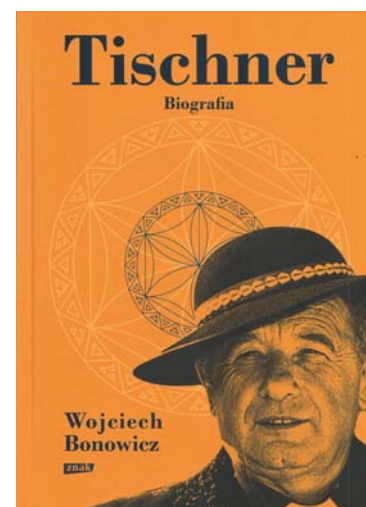
Tischner napisał mnóstwo artykułów i kilkadziesiąt książek; wiele z nich trafiło na listy bestsellerów, na czele z najślynniejszą – gawędziarską *Historią filozofii po góralsku*. Poczytność i znaczenie zyskały również pozycje trudniejsze intelektualnie – mające nieraz po kilka wydań – które mówią o wątpliwościach współczesnego człowieka, potrzebującego wsparcia i swistego latarnika w świecie pełnym ciemnych miejsc. Przykładem jego tomy: *Myślenie według wartości*, *Nieszczęsny dar wolności*, *Spór o istnienie człowieka*, *Świat ludzkiej nadziei*, *Filozofia dramatu*. *Wprowadzenie*.

Autor biografii Tischnera w sposób zrozumiały dla czytelnika prezentuje i tłumaczy rozważania filozoficzne swojego bohatera, wkomponowane w opis jego bardzo ciekawego życiorysu, pełen szczegółów, anegdot, wspomnień o ludziach, z którymi na swojej drodze zetknął się ksiądz profesor z Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. A wszystko to w kontekście powojennej polskiej historii.

O przemianach w początkach III RP Tischner nie raz wypowiadał się krytycznie. Zwracał uwagę nie tylko politykom, iż *duch odwetu pociąga za sobą opłakane skutki*, wyrażał przekonanie, że *nasza ojczyzna dzisiaj, jak nigdy prawie, potrzebuje religii, która by tę Polskę odnowiła. Ale co Polska robi z religią?* Bardzo często czyni ją narzędziem *nienawiści bliźniego swego*. Przez dekady nie pozostawał obojętnym wobec postaw kapłanów i hierarchów kościelnych, przestrzegł ich przed sojuszem z władzą świecką.

Biografia Tischnera jest mocno poszerzoną wersją książki Bonowicza z 2001 roku, którą jakże trafnie reklamuje wydawca: *biografia człowieka, którego dziś tak bardzo brakuje*. Są jednak jego książki, po które warto i należy sięgać.

Piotr Wasilewski



Bonowicz W., *Tischner. Biografia*, Kraków: Znak, 2020.

Kultura słowa

Udany związek

Związek frazeologiczny to stałe połączenie wyrazowe, którego znaczenie nie wynika ze znaczeń poszczególnych słów i nie jest rozumiane dosłownie. Zwrot, wyrażenie lub fraza stają się frazeologizmami na skutek powtarzania i utrwalenia w danym systemie językowym. Przetłumaczenie elementów składowych takiego związku nie odda znaczenia, które cały konstrukt wyraża w języku rodzimym. Często frazeologizmy są dodatkowo powiązane z kulturą danego narodu i dlatego w utrwalonej formie mogą być zrozumiałe tylko dla konkretnej społeczności.

Związki frazeologiczne pochodzą z wielu źródeł: Biblii (*alfa i omega*; *ciemności egipskie*), mitologii (*pięta Achilleusa*; *szyfrowa praca*), historii (*bajonki sumy*; *wyjść jak Zabłocki na mydle*), literatury (*być albo nie być*; *dantejskie sceny*), obyczajowości rycerskiej (*kruszyć kopie*; *rzucić komuś rękawicę*), świata sportu (*podnieść poprzeczkę*; *sytu-*

acja podbramkowa), a nawet codziennych czynności (*mydlić oczy*; *narobić bigosu*). Frazeologizmy często odwołują się do przyrody: roślin (*silny jak dąb*; *życie usłane różami*), zwierząt (*biały kruk*; *niedźwiedzia przystuga*), zjawisk atmosferycznych (*burza w szklance wody*; *jasne jak słońce*). Ponadto w ostatnich dziesięcioleciach frazeologia czerpie też materiał ze znanych piosenek (*nie ma jak u mamy*; *róbmy swoje*; *śpiewać każdy może*; *za czym kolejka ta stoi*), filmów (*ciemność widzę*; *ja jestem kobieta pracująca*; *nowa świecka tradycja*) oraz reklam (*a świstak siedzi i zawija w sreberka*; *prawie robi różnicę*), a także programów publicystycznych i medialnych wypowiedzi znanych osób (*demokracja kosztuje*; *nie potwierdzam*; *nie zaprzeczam*; *oczywista oczywistość*). Często związki frazeologiczne, które rozpowszechniają się współcześnie, a pochodzą z kultury masowej, stają się konkurencją dla tych od dawna zakorzenionych w języku.



Używamy frazeologizmów zwykle po to, aby wzbogacić i uatrakcyjnić naszą wypowiedź, uczynić ją dynamiczną, lepiej oddać emocje, a czasem – aby pochwalić się elokwencją, znajomością oryginalnych środków wyrazu, obszernym zasobem odwołań do rozmaitych dziedzin kultury. Niestety zdarza się, że chcąc skorzystać z bogatej polskiej frazeologii popełniamy błędy. Po pierwsze: używamy danego frazeologizmu nieadekwatnie do sytuacji, nie rozumiejąc go lub interpretując inaczej niż należy. Po drugie: dokonujemy połączenia dwóch różnych związków, pomieszania tworzących je słów, np.: *w każdym bądź ra-*

zie – w każdym razie i bądź co bądź; odgrywać funkcję – odgrywać rolę i pełnić funkcję; przywiązywać wagę – przywiązywać wagę i zwracać uwagę; pokrzyżować szyki – pokrzyżować plany i pomieszać szyki; odwracać kota do góry nogami – odwracać kota do góry ogonem i do góry nogami. Po trzecie: zamieniamy wyrazy lub ich istotną kolejność, np.: *ciężki (zamiast twardy) orzech do zgryzienia; iść po najmniejszej linii oporu*, podczas gdy prawidłowo będzie: *iść po linii najmniejszego oporu*. Po czwarte: pomijamy słowa i skracamy frazeologizmy, np.: *biedny jak mysz*, a powinno być: *biedny jak mysz kościelna*; albo dodajemy niepotrzebne elementy, np.: *na wyciągnięcie jednej ręki; postawić przysłowiową kropkę nad i*.

Polecam kilka wartościowych opracowań: *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami* pod red. A. Kłosińskiej, E. Sobol i A. Stankiewicz, 500 zdań polskich J. Bralczyka, a także *Najlepsze kasztany. Księga cytatów polskiego filmu* – wybór i opracowanie M. Hendrykowski.

Życzę samych udanych związków.

Agata Lesiak

Pomniki historii (14)

Kórnik



Fasada południowa kórnickiego zamku

Kórnik, a od 1921 r. Kórnik, to niewielkie miasteczko położone nad brzegiem malowniczego jeziora w odległości zaledwie 20 km od Poznania. Znajduje się tam reprezentacyjna rezydencja magnacka otoczona ogromnym parkiem-arboretum. W skład zabytkowego zespołu wchodzi: pawilon parkowy, zabudowania mieszkalne i gospodarcze oraz kościół parafialny. Historia miejsca sięga XIV w. i związana jest z tak znanymi rodami, jak: Górkowie, Czarnkowscy, Działyńscy i Zamoyscy.

Swoją obecną kształt zamek-pałac zawdzięcza hrabiemu Tytusowi Działyńskiemu, znanemu kolekcjonerowi i mecenasowi sztuki. Zgodnie z jego zamysłem obiekt miał się stać miejscem przechowywania pamiątek narodowych, a także siedzibą słynnej później Biblioteki Kórnickiej, posiadającej jeden z najcenniejszych księgozbiorów w Polsce. Dzieło Tytusa kontynuował jego syn Jan, a następnie Władysław Zamoyski, który w 1924 r. przekazał zgromadzone tam skarby narodowi polskiemu. Utworzona przez niego fundacja Zakłady Kórnickie, poprzez właściwe gospodarowanie dochodami z dóbr Zamoyskich, miała finansować swoje statutowe cele, w tym m.in. działalność Biblioteki Kórnickiej. XIX-wieczna przebudowa zamku zarządzana przez Tytusa Działyńskiego nadała mu neogotycki, romantyczny charakter. We wnętrzach pojawiły się modne wówczas oriental-

ne dekoracje. Zwiedzając pałac, podziwiamy imponującą sień, salony i pokoje, w których rezydowali dawni właściciele, majestatyczną jadalnię, Zakątek Myśliwski i reprezentacyjną Salę Mauretańską. Wszystko to wypełnione portretami i fotografiami rodzinnymi, obrazami i rycinami, zabytkowym wyposażeniem, eksponatami etnograficznymi i przyrodniczymi, zabytkami sztuki sakralnej i świeckiej, kolekcją porcelany i wspomnianymi wcześniej wybitnymi zbiorami bibliotecznymi. Jak w każdym szanującym się zamku nocą po opustoszałych korytarzach przechadza się Biała Dama. To według tradycji Teofila Szoldrska-Potulicka, niezwykle gospodarna niegdysiejsza właścicielka doglądająca po dziś dzień swoich włości.

Po sąsiedzku znajduje się kościół parafialny wzniesiony w 1436 r. i odbudowany po pożarze w XIX w. Jego wnętrze kryje cenne wyposażenie i mauzolea grobowe rodzin Górków, Działyńskich i Zamoyskich. W 1923 r. na Prowencie, folwarku należącym do kórnickiego zamku, urodziła się późniejsza wybitna poetka i noblistka Wiesława Szymborska. Jej ojciec Wincenty był w tym czasie zarządcą dóbr Władysława Zamoyskiego.

Jak się okazuje, to niepozorne miejsce kryje wiele niespodzianek. Jeśli będziecie w Wielkopolsce, zajrzyjcie koniecznie do Kórnika.

Tekst: Anna Grychowska
Foto: Michał Grychowski

Leszek Długosz

Urodził się w Zaklikowie na Lubelszczyźnie 18 czerwca 1941 r. Leszek Długosz jest literatem, kompozytorem i pianistą. Wielką rolę w jego życiu odegrała nauczycielka – Anna Nagórska, która wykształcenie zdobyła na paryskiej Sorbonie. Leszek Długosz w rozmowie z Natalią Tokarczyk i Jakubem Maciejewskim (portal Arcana) wspomina ją następująco: *Nauczyła mnie wszystkiego – jeść, siedzieć, czytać, pisać, oglądać i widzieć przyrodę i świat, wreszcie tworzyć. (...) I to w małej zapadłej dziurze, w przeciętnej rodzinie bez jakiegóż szczególnej przeszłości intelektualnej. W dodatku otaczała mnie piękna przyroda. To jest fantastyczne wiano dla poety, artysty, możliwość obserwacji, czynienia porównań, odniesień, całej tej korespondencji z naturą. W tym względzie byłem szczęściarzem.*

Zaraz po maturze wyjechał na studia do Krakowa, gdzie ukończył polonistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim, a później studiował na Wydziale Aktorskim PWST. Zadebiutował w 1964 r. w studenckim teatryku piosenki He-fajstos. Rok później związał się z kabaretem Piwnica pod Baranami, a trzeba wiedzieć, że dostanie się do zespołu wcale nie było łatwe. Szybko zasłynął jako twórca i wykonawca piosenki poetyckiej. Po odejściu Ewy Demarczyk i śmierci Wiesława Dymnego zaprzestął regularnych występów w Piwnicy. Koncertował jako solista w kraju i poza nim, w programach kabaretu pojawiając się jedynie okazjonalnie. Śpiewa przede wszystkim własną poezję, ale również wiersze (takich twórców jak Julian Tuwim, Andrzej Bursa czy Jerzy Liebert), do których pisze muzykę. Wydał kilka autorskich płyt. Niektóre tytuły z jego dyskografii to: *W Czarnolesie, Także i ty – złota kolekcja, Dusza na ramieniu, Długosz 2011*. Jest też autorem programów, recitali, słuchowisk poetyckich, wykonawcą piosenek francuskich, aktorem filmowym. Z własnymi recitalami występował w całej Polsce i za granicą.

Pierwszy tomik poezji *Lekcje rytmiki* opublikował w 1973 r. Od tej pory wydał wiele zbiorów wierszy, m.in.: *Na własną rękę* (1976), *Wywoływanie wilka z lasu* (1980), *Śpiewnik ilustrowany* (1986), *Pewnego dnia...* (1988), *Lekkie popołudnie* (1989), *Gościnne pokoje muzyki* (1992), *Album krakowski* (1993), *Z tego co jest* (1995), *Po głosach, po śladach* (1996), *Piwnica idzie do góry* (2001), *Dusza na ramieniu* (2003), *Na Rynku usiąść w Kazimierzu* (2004), *Podrózne* (2008), *Ono śliczne świętowanie* (2014), *Pamiętać* (2015), *Ta chwila, ten blask lata cały...* (2016), *Podwawelska kolęda* (2017), *Do szkiełka*

z Muzeum Czartoryskich (2020). W 2013 r. (wznowienie w 2016) ukazały się wspomnienia pt. *Pod Baranami ten szczęśliwy czas...* Opublikował również wiele felietonów w prasie, m.in. *Dzienniku Polskim, Czasie Krakowskim, Rzeczpospolitej, Sieci*. Prowadził cykl programów w telewizji. Na fali Radia Kraków prowadzi swoją autorską audycję *Przyjemności niedzieli*. Jest też wykładowcą w podyplomowym Studium Literacko-Artystycznym UJ. Pełni funkcję członka Kapituły Medalu „Niezłomnym w słowie”.

Na pieśniach i poezji Leszka Długosza wychowywały się pokolenia słuchaczy, dlatego nikogo nie dziwi, że był wielokrotnie nagradzany. W 1982 r. otrzymał Nagrodę Miasta Krakowa za osiągnięcia w dziedzinie piosenki poetyckiej. W 1996 r. za wybór wierszy *Z tego co jest* otrzymał Nagrodę Krakowskiej Książki Miesiąca. Natomiast w 2006 r. został odznaczony Srebrnym Medalem Zasłużony Kulturze Gloria Artis. Dziesięć lat później otrzymał Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski.

Poeta w swojej twórczości podejmuje próbę uchwycenia i utrwalenia chwil zachwyty pięknem, w tym pięknem przyrody. Świadomy przemijania ożywia pojedynczą chwilę, którą wydobywa ze zwykłych codziennych czynności. Przy czym pamięta, że poezja jest jedną z szans utrwalenia. Liryka (a więc również sztuka) daje możliwość pozostawienia trwałych śladów na łamach historii. Ważne miejsce w wierszach Leszka Długosza zajmuje Kraków oraz rodzinne strony – Zaklików. Pośród utworów poety mnie najbardziej jednak urzekł wiersz *Pochwała bibliotekarek*, w którym poeta docenił ten zawód, pisząc: *Lecz Wy / W czas zaniedbania, porzucenia Księgi / Na posterunkach nieustępliwie trwacie. / O jakże wszystkie ja bym was wywyższył / Upiękaczył / Ubogacił / Za waszą wierną służbę (...)*.

Ludmiła Guzowska

Piosenka umarłych

Śnią nam się nasze sny
Coraz to bledsze
Coraz więcej w nich szarości
I wszystko w nich coraz dalej
W pustych przestrzeniach
– Chwytny puste obręcze powietrza
Jeśli kochamy?
– Jeśli kochamy nawet jeszcze?
To nie tak już jak przedtem

Ni surm wołania, ni szeptu wciąż szeptane
Nie budzą nas...
– Wszechwładna jest w nas
Serc naszych niepamięć

Leszek Długosz – wiersze



Fot. Andrzeja Szczęgę

Wiosna, duchy, Planty...

Coraz większa gromada duchów
Chodzi ze mną Plantami
Wieczorami
– Wywołują mnie przez okno
Przywołują szumem gałęzi
– Chodź z nami
Bo kto by jeszcze o nas tam pamiętał?
Ktoś tam wspomina, jeszcze po nas płacze?
– Z tobą inaczej
Łatwo się dajesz podprowadzać
Na powrót wkręcać
W dawne chwile i miejsca
Którędyśmy szli
Gdzieśmy byli...
– Ciebie nie nudzi ta piosenka: *Pamiętasz?*
– Z refrenem po horyzont tym upartym:
– *Pamiętasz, a pamiętasz?*

Nagła fala smutku – róg Plant, Poselskiej
Dawniej – *Splachetek szczęśliwości*
Kogóż tam nie przywraca
– Wprost wpada na mnie duchów kawalkada
– Śmiechów kaskada...
Słyszę te głosy, czuję objęcia
I wskroś bieżącej chwili – minione światy
I onegdajsze płyną wody
Byliśmy piękni młodzi
– Byliśmy...
O drodzy nieobecni, niezbywalni
Nad śmierć zostaliśmy
Na amen widać tak zakumulowani?

– Wiosenna po Krakowie wodzi się katarynka
U Franciszków na podwórku jabłonie kwitną
I nie masz, nie masz na to ratunku
Ars longa, vita brevis
– Śpiewamy tę piosenkę pospołu z duchami
W jednym chórk

Na kładce Bernatka

W Krakowie nad Wisłą
Gdzie kładka Bernatka
Tysiące kłódek!
Co mówię? Pewnie parę tysięcy
Zatrzaśniętych
Zaklętych
– W zawieszeniu nad wodą...

Dwie litery, dwa imiona
Strzałka, serce
Zwykle jakiś on ona
Górą niebo nieprzemijające
Dołem Wisła bieżąca
Tajemnicy strzegą
– Nadziei, miłości
– Tej urody życia
Co pod kluczem na kładce
– Do wieczności chciałyby się przypiąć?

Chodzę czasem tamtędy
Ot turysta, przechodzień
I przyglądam się życiu
Jak się kładką Bernatka
Z brzegu na brzeg przeprowadza
To przystanie, westchnie
I z uśmiechem w swoje „dalej”
Odchodzi...

Patrę czasem i ja tam ze swoistym
(czytaj, z moim) uśmiechem
Jak się sprawy sprawują
– W tajemniczym tych kłódek ogrodzie
Jak się stroją te jedne
W zieleniutkie wciąż listki
– Wprost kwitną!
– W zardzewiałym milczeniu
Głowy nisko zwieszają drugie
Wiedzą:
Już tam dawno po wszystkim...

Gdzie kładka Bernatka nad Wisłą
w Krakowie
Od brzegu do brzegu miłość tam chodzi
Wierzy
Że te kłódki
Między niebem a wodą
To jest szczęścia pewniejszy depozyt?

Pochwała bibliotekarek

A gdybym Janem Sebastianem
Lub choć Konstantym Ildefonsem był?
O jakież bym kantaty składał
Na pochwałę Waszą. Panie
Bibliotekarki...
Wszelakie Marie, Maryjki, Zofie
Bożenny czy Krystyny...
– Panny madonny instytutów
Chorążyny księżnic
Skromne szarytki gminnych ośrodków kultury

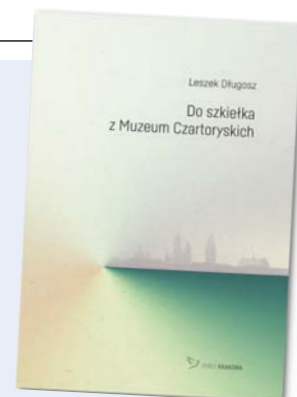
Widzę was – pomiędzy regałami
Nad pulpitem
Pośredniczki Marzeń Piękna i Pamiętania
Szafarki, Pismo rozdawające:
Bierście i rozgłaszajcie
Nieustraszone obrończynie kresowych stanic druku

Ze waszą służbę
Świat Was obdarza lichym miedziakiem
W paradnych swoich ceremoniach miejsc na trybunach
Wam nie przydziela
Lecz Wy
W czas zaniedbania, porzucenia Księgi
Na posterunkach nieustępliwie trwacie.
O jakże wszystkie ja bym was wywyższył
Upięknszył
Ubogacił
Za waszą wierną służbę
Za uśmiech i bluzeczkę wdzięczną
I w doniczkach kwiatki
Za szklanek herbaty, domowy placek
Gdy w słotne listopady, chudy literat
Pekaesowe pokonując kilometry
Przybywa na ostatni już być może
Wieczór autorski
O wtedy, jakże ja wszystkie bym was słał
– Magdy, Lucynki, Hanie czy Dobrochny
Lecz żem jest tylko Leszek Marek [nie Jan
I nie Konstanty nawet]
Przyjmijcie przeto wierszyk skromny
Jaki Wam niosę w darze...
– Miody i wina niechaj w nim płyną
I czterolistna niech się płoni koniczyna
A na niebiosach
Szarfa złocista rozpostarta
Niech rozgłasza:
Opiekunkom i Rozdawczyniom Księgi
Cześć i wdzięczność
BIBLIOTEKARKOM POLSKIM – AVE!

Książkę poetycką Leszka Długosza *Do szkiełka z Muzeum Czartoryskich*, która ukazała się nakładem Biblioteki Kraków, w ramach serii wydawniczej *Poeci Krakowa*, można zamówić za pośrednictwem strony internetowej: <http://www.wydawnictwa.biblioteka.krakow.pl/ksiazki/>

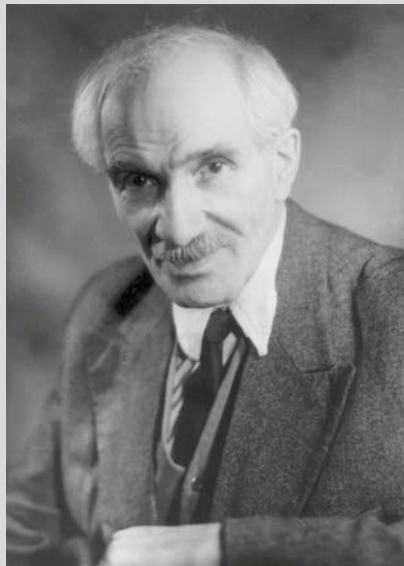
Znajdziecie tam więcej pięknych, intrygujących wręcz wierszy, choćby o tajemniczym Malińcu. A do lektury zachęca Waldemar Smaszcz – autor wstępu. Ten znany krytyk literacki mieszka na Podlasiu i z białostockiego obserwatorium ma zapewne bardziej zobiektywizowane spojrzenie na poetycką twórczość Leszka Długosza niż recenzenci żyjący w Krakowie, zniewaleni poetycką aurą Długosza.

Zapraszamy do lektury książki!



2.05.1871 – w Ropicy urodził się **Jan Raszka** (zm. 23.11.1945 w Krakowie) – rzeźbiarz, medalier. W Krakowie znajdują się m.in. jego: rzeźby na fasadzie budynku Towarzystwa Technicznego przy ul. Straszewskiego 28, dwie grupy rzeźb przy wejściu do gmachu głównego AGH (*Górnicy i Hutnicy*), kompozycja rzeźbiarska na grobie rodziny Zarzyckich na cmentarzu Rakowickim oraz kilkadziesiąt prac w zbiorach krakowskiego Muzeum Narodowego. W latach 1922–32 był dyrektorem krakowskiej Szkoły Przemysłu Artystycznego, pełnił ponadto funkcję prezesa Związku Plastyków w Krakowie. Pozostawił po sobie pamiętniki w rękopisie, które zostały wydane dopiero w 2005 r. w opracowaniu Joanny Walaszek (*Pamiętnik artysty rzeźbiarza*). Został pochowany na cmentarzu Rakowickim.

3.05.1891 – w Krakowie urodził się **Tadeusz Peiper** (zm. 10.11.1969 w Warszawie) – poeta i teoretyk poezji. Był twórcą programu Awangardy Krakowskiej oraz założycielem i redaktorem krakowskiego czasopisma *Zwrotnica*. Sformułował program nowej poezji, dostosowanej do nowej rzeczywistości. Głosił kult postępu technicznego, podkreślał znaczenie rozwoju cywilizacyjnego. Stosowany przez niego skrót *3 x M* (miasto, masa, maszyna) stał się hasłem Awangardy. W opozycji do tradycyjnych konwencji romantycznych przeciwstawił ideę poezji jako konstrukcji intelektualnej. Opublikował m.in. traktat *Nowe usta*, tom szkiców *Tędy*, trzy tomy poezji, powieść autobiograficzną *Ma lat 22* i historyczną *Krzysztof Kolumb odkrywca* oraz eksperymentalne utwory dramatyczne.



Tadeusz Peiper

7.05.1941 – we Lwowie urodził się **Jerzy Bożyk** (zm. 16.02.2019 w Krakowie) – pianista, wokalista i kompozytor jazzowy. Z wykształcenia był lingwistą (tłumaczem z języka słowackiego) i teatrologiem, z zamiłowania – pasjonatem turystyki górskiej oraz przewodnikiem po Małopolsce i Szlaku Orlich Gniazd. Wielokrotnie uczestniczył w Letnim Festiwalu Jazzowym w Piwnicy pod Baranami. Przez ostatnie lata życia był związany z krakowskim klubem muzycznym Awaria.

12.05.1871 – w Krakowie urodził się **Feliks Kopera** (zm. 27.03.1952) – historyk sztuki, muzeolog, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. W latach 1899–1901 był kustoszem Muzeum Czapskich w Krakowie, następnie objął stanowisko dyrektora Muzeum Narodowego w Krakowie, które piastował do 1950 r. Równocześnie prowadził zajęcia ze studentami na UJ. Wykłady, wygłaszane na uczelni, uzupełniał zajęciami praktycznymi w Muzeum Narodowym w Krakowie. Za czasów swojej dyrektury przeprowadził reorganizację MN, powiększył zbiory o kolekcje Emeryka Hutten-Czapskiego, dzieł sztuki japońskiej oraz obrazów Feliksa Jasieńskiego. Utworzył też Galerię Współczesną im. Stanisława Wyspiańskiego. Był specjalistą w dziedzinie historii kultury w Polsce i Europie Wschodniej, a także badaczem dziejów sztuki Krakowa. Opublikował m.in.: *Kraków, jego kultura i sztuka*, *Pomniki Krakowa*, *Dzieje malarstwa w Polsce*, *Historia sztuki w Polsce*.

21.05.1921 – w Krakowie ukazał się pierwszy numer *Przeglądu Sportowego*, najstarszego polskiego dziennika sportowego, który wydawany jest do dziś. W 1925 r. siedziba redakcji przeniosła się do Warszawy.

31.05.1931 – w Rabce urodził się **Walery Pisarek** (zm. 5.11.2017 w Katowicach) – językoznawca i prasoznawca, specjalista w dziedzinie komunikowania masowego i socjolingwistyki. Po studiach polonistycznych na UJ pracował jako instruktor kulturalny w jednym z domów kultury w Nowej Hucie oraz jako nauczyciel w szkole podstawowej w Mogile. Następnie związał się zawodowo z Ośrodkiem Badań Prasoznawczych w Krakowie, gdzie pełnił funkcję dyrektora przez ponad trzydzieści lat. Był profesorem UJ oraz Uniwersytetu Papieskiego w Krakowie. Przez wiele lat pracował jako redaktor naczelny *Zeszytów Prasoznawczych*, ponadto udzielał się czynnie w licznych towarzystwach i organizacjach językoznawczych. Zapisał się w historii jako projektodawca ustawy o języku polskim, a następnie honorowy prezes Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN. Był autorem licznych publikacji na temat języka polskiego, teorii informacji i komunikacji masowej.

Opracowanie: Małgorzata Kosmala

REKOMENDACJE KULTURALNE

Kotsis u Szolańskich



Po kilku miesiącach przerwy znów mogłam odwiedzić jedno z moich ulubionych miejsc w Krakowie – Kamienicę Szolańskich im. Feliksa Jasieńskiego i podziwiać nową wystawę *Aleksander Kotsis (1836–1877) Odcienie realizmu*. Wzięłam udział w oprowadzaniu przez kuratorkę wystawy dr Aleksandrę Krypczyk-De Barra. Koordynatorką ekspozycji jest Katarzyna Szepieniec, a za projekt aranżacji odpowiadają Jan Strumiłło i Julia Jankowska.

Aleksander Kotsis urodził się 1 czerwca 1836 r. w podkrakowskim Ludwinowie. Wkrótce jego rodzina przeniosła się do Podgórza, gdzie Aleksander ukończył Szkołę Początkową Miejską, a następnie uczył się w ck Szkole Wydziałowej Krakowskiej św. Barbary. W latach 1852–1860 pobierał nauki w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych, a potem w szkole przygotowawczej wiedeńskiej ASP.

Pokaz prac Kotsisa został przygotowany z okazji 185. rocznicy narodzin artysty. To pierwsza od 1959 r. tak duża monograficzna prezentacja twórczości malarza. W wykwinnych wnętrzach można podziwiać 120 obrazów olejnych, akwarele, rysunki i szkice ze zbiorów prywatnych oraz z kolekcji muzealnych, m.in. Muzeów Narodowych w Gdańsku, Kielcach, Krakowie, Poznaniu, Szczecinie, Warszawie i Wrocławiu, Muzeum Śląskiego w Katowicach, Muzeum Sztuki w Łodzi oraz Lwowskiej Galerii Sztuki im. Borysa Woźnickiego.

Kotsis to jeden z ważniejszych malarzy polskich połowy XIX wieku, z pokoleń Matejki czy Grottgera. Uwieczniony został przez Rzewuskiego na słynnej fotografii *Portret zbiorowy dwudziestu przyjaciół Artura Grottgera – artystów i literatów krakowskich – na dziedzińcu pracowni Walerego Rzewuskiego przy ul. Kopernika w Krakowie*.

Portretował życie górali, biedoty, Romów, Żydów, ludności podkrakowskiej, a także mieszczan. Artysta odszedł młodo, w wieku zaledwie 41 lat. Został pochowany na Starym Cmentarzu Podgórskim, niestety grób nie zachował się do naszych czasów.

Tekst i zdjęcie: Joanna Muniak

Kamienica Szolańskich, pl. Szczepański 9. Wystawa czynna do 13.06.2021 r.

Fiszki (089.3)

Police

Tematem miesiąca są biblioteki, a jeśli ktoś odniósł wrażenie, iż będzie mowa o policji, sam właśnie przeprowadził dowód, że coraz częściej odruchowo czytamy z angielska. Mrozi krew w żyłach opowieść, że jakiś uczeń, niezbyt zapoznany z kontekstem III części *Dziadów*, za to uzbrojony w cytaty (z bryka lub smartfona), wstrząsający finał *Wielkiej improwizacji*: *żeś ty nie ojcem świata, ale...* przeczytał z angielska *karem*. I tu wyhamował, bo tyle przynajmniej wiedział, że akcja się toczy w erze przedsamochodowej. Oby to była miejska legenda.

Nasze tytułowe *police* to nie napis na kamizelce czy samochodzie policyjnym ani nie zachodniopomorskie miasto, ale... *półka*. *Półka* i *polica* bowiem mają to samo pochodzenie, związane ze sposobem ich wytwarzania: rozlu-

paniem pnia na pół, dzięki czemu zyskiwano dwie części o w miarę płaskiej powierzchni. Deski były wówczas towarem luksusowym.

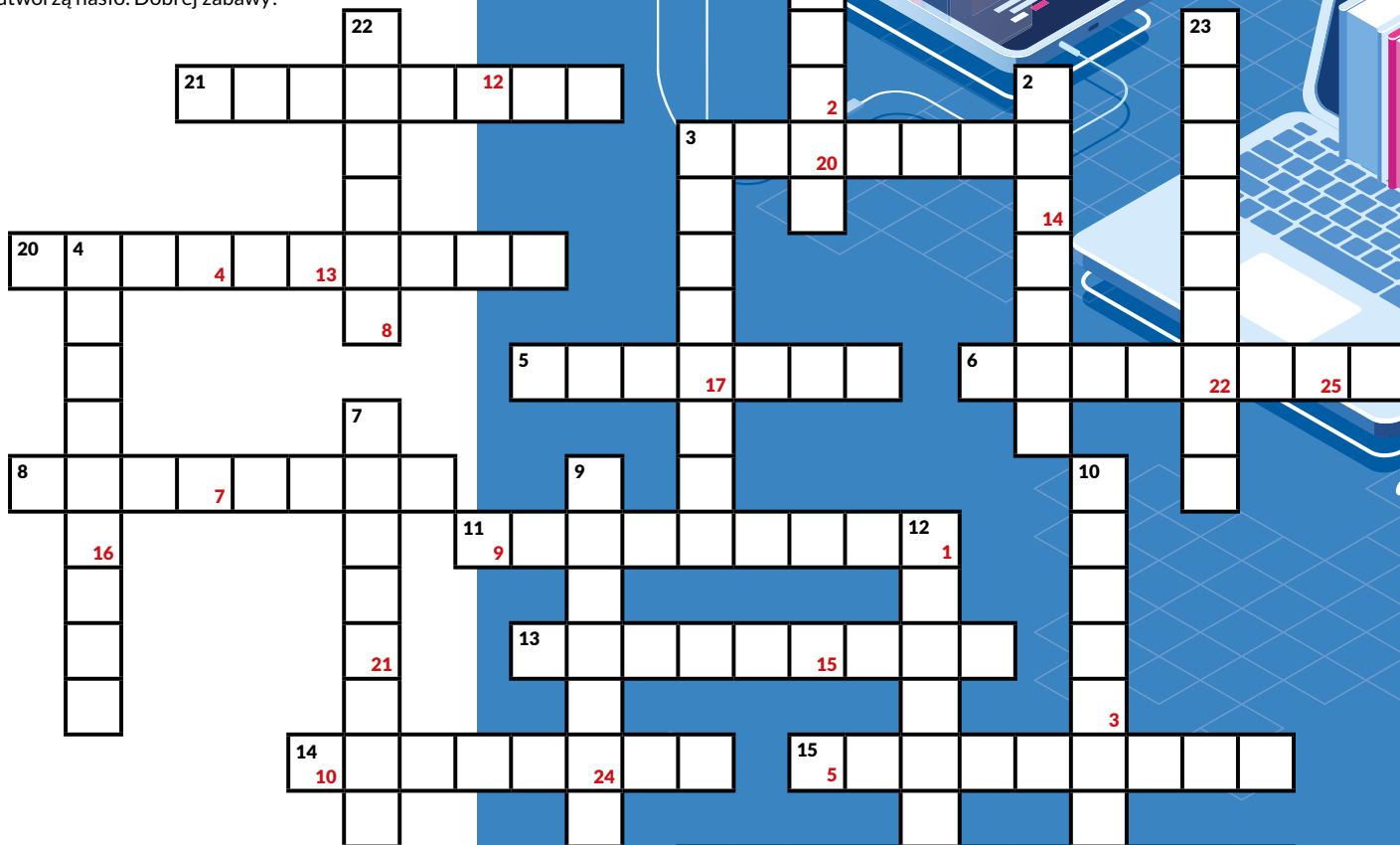
W XVI-wiecznym słowniku Bartłomieja z Bydgoszczy *polica* 'skrzynia, szafka, repositorium' była odpowiednikiem łacińskiego *theca* – tego samego, które jest w słowie *biblioteka*. Na *policach* trzymano zazwyczaj nie księgi, ale *naczynie kuchenne* (*Inwentarz biskupstwa chełmińskiego*, po 1723). Gdy deski stały się powszechne, surowa *polica* została wyparta przez *półkę*, ale jeszcze Ignacy Włodek objaśniał: *Polica półka, deska zawieszona w chacie chłopskiej dla chowania rzeczy od szurów i kotów* (*Słownik polski dawny, czyli zebranie słów dawnych zaniedbanych polskich*, 1781).

Gdy spojrzymy na nowe biblioteczne półki, pomyślimy też o dawnych *policach* i ich niezastąpionej funkcji chronienia ksiąg i słów.

Artur Czesak

Drodzy Czytelnicy!

Maj to miesiąc bibliotek. Specjalnie z tej okazji proponujemy odrobinę rozrywki i zapraszamy do rozwiązania krzyżówki. Jeśli wnikliwie przeczytacie artykuły zamieszczone w tym numerze *Informatora*, z pewnością uda się Wam znaleźć wszystkie odpowiedzi. Litery z pól oznaczonych czerwonymi numerami utworzą hasło. Dobrej zabawy!



POZIOMO:

3. Osiem pod opieką Dity Polachovej.
5. Zwalczane przez Calixa w powieści A. C. Gaughen.
6. Malarz, przyjaciel A. Kotsisa.
8. Autor pierwszej książki pożyczonej w Filii nr 40.
11. Rodzinne miasto ks. J. Tischnera.
13. Technika ilustracji E. Kozyry-Pawlak.
14. Nie zarobił na przystoiowym mydle.
15. Lasse i Maja.
16. Egzemplarz dla Biblioteki Narodowej.
18. Pisarski autorytet F. Jaeggy.
19. ... czytanki nagrane przez Bibliotekę Kraków.
20. Jej książki lubi czytać czytelniczka pani Maria.
21. 52 na czytanie.

PIONOWO:

1. Tam T. Działyński stworzył bibliotekę.
2. Jego wiersze w repertuarze L. Długosza.
3. Opisał je T. Gwiazda w *Tempus Edax Rerum*.
4. Pierwsza dama w bibliotece.
7. Miasto odczytu U. Eco o bibliotece.
9. Przyjaciel i tłumacz wierszy W. Szymborskiej.
10. Biblioteka multimedialna.
12. Jej redaktorem T. Peiper.
17. Rozwiązuje zagadkę biblioteczną piwnicy.
22. Dawne półki.
23. Ich przygody chętnie pożyczane w Bibliotece Kraków.

18 19

19 23 11

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10

11 12 13 14

15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25

Szczęśliwe życie zastępcze

Pomimo książek wydawanych od prawie dwudziestu lat przez wydawnictwo Noir Sur Blanc, Fleur Jaeggy pozostaje pisarką w zasadzie nieznaną w świadomości polskich czytelników. A jest, szwajcarska autorka pisząca w języku włoskim, postacią nietuzinkową. Związana ze słynnym włoskim wydawnictwem Adelphi, przyjaźniła się z Ingeborg Bachmann i Thomasem Bernhardem, pod pseudonimem Carlotta Wieck tworzy projekt muzyczny.

Warto więc przypomnieć najbardziej znaną powieść autorstwa Jaeggy – opublikowane w 1989 roku *Szczęśliwe lata udreki*. Narratorką i bohaterką książki jest anonimowa dziewczyna, która snuje opowieść o młodości spędzonej w szwajcarskim internacie dla dziewcząt.

Akcja rozgrywa się w kantonie Appenzell, gdzie również mieszkał klasyk modernistycznej literatury Robert Walser, który ostatnie lata życia spędził w szpitalu dla nerwowo chorych w miejscowości Herisau. Na pierwszych stronach *Szczęśliwych lat udreki* narratorka wspomina, że gdyby wiedziała o jego pobycie w okolicy w cza-

sie, gdy przebywała w internacie, odwiedziłaby go z bukietem kwiatów. Postać szwajcarskiego prozaika pojawia się tu nieprzypadkowo – Jaeggy składa hołd Walserowi poprzez nawiązanie do jego najsłynniejszej książki *Jakob von Gunten. Dziennik*. Powieść ta opowiada analogiczną do *Szczęśliwych lat udreki* historię inicjacji chłopca mieszkającego w internacie szkoły dla służących. W obu przypadkach mamy więc do czynienia z zamkniętą społecznością skoncentrowaną wokół rutynowych zajęć i szkolnej powszedniości.

Bohaterka *Szczęśliwych lat udreki* nie ma większych planów i marzeń. Całą młodość spędziła w kolejnych internatach, nie mając styczności ze społeczeństwem. Jej egzystencja jest tu i teraz, koncentruje się na nauce, codziennych obserwacjach oraz spacerach w górskie doliny. O jej sprawach osobistych wiemy niewiele. Matka mieszka w Brazylii, skąd listownie kieruje losami córki, ojciec pozbawiony domu tuła się po hotelach.

Monotonie szkolnej nudy przerywa pojawienie się tajemniczej Frederique. Główna bohaterka spędza z nią coraz

więcej czasu, rozmawiają o literaturze i wzniosłych ideach. Czytelnik nie może jednak pozbyć się wrażenia, że zafascynowanie innością Frederique to życie zastępcze. Narratorka do mistrzostwa doprowadza sztukę mime-sis: fascynując się zainteresowaniami nowej uczennicy, doprowadza swą obsesję do radykalnego naśladownictwa, imituje styl pisma Frederique.

Z pomocą znów przychodzi nam Robert Walser, w którego twórczości często pojawiały się postacie kopicistów, bohaterów decydujących się na skromną egzystencję, powtarzających gesty innych ludzi. Wyzbywają się swojej indywidualności, tak jakby chcieli zniknąć lub przejść przez życie niezauważeni. Zarazem są oni genialnymi obserwatorami z uczuciem i głęboką empatią pochyłającymi się nad drugim człowiekiem. Podobnie rzecz ma się ze *Szczęśliwymi latami udreki* – narratorka z ogromną wrażliwością pisze o spotykanych ludziach, widzimy to zwłaszcza w końcowych ustępach powieści, z których dowiadujemy się, jak potoczyło się życie bohaterek po opuszczeniu internatu.

Fleur Jaeggy nawiązuje do tradycji powieści modernistycznej, przyczynowo-skutkową fabułę zastępuje epi-



zodami oraz opisami wewnętrznych odczuć bohaterki. Język zaskakuje prostą, konkretną frazą, z rzadką haczącą o poetyckość. Pomimo prostoty stylu lektura wymaga od czytelnika skupienia, przemyślenia narratorki przeskakują między własnymi refleksjami, charakterystyką uczennic i nauczycieli czy delikatnie zarysowanymi przedstawieniami krajobrazu.

Tekst i zdjęcie: Radosław Kurzeja

Jaeggy F., *Szczęśliwe lata udreki*, Warszawa: Noir Sur Blanc, 2002.

Kraków

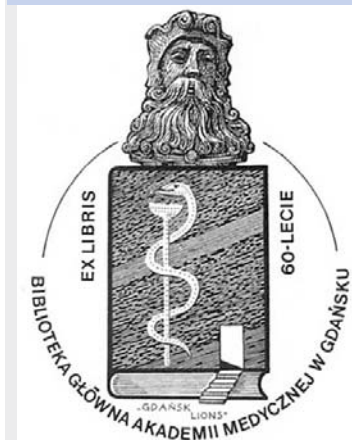
#52 tygodnie z Biblioteką Kraków

cel | przeczytanie minimum jednej książki na tydzień

podpowiedź | co niedziela polecanka od tajemniczego Gościa

dołącz do nas!

GALERIA EKSLIBRISU BIBLIOTEKI KRAKÓW



Maj to święto bibliotek i bibliotekarzy, więc zajrzałam do wykazu ekslibrisów polskich dla bibliotek publicznych na stronie ekslibrispolski.pl, w którym wyszczególniono aż 2000 prac, m.in. Zbigniewa Kai, Zbigniewa Osenkowskiego czy Tyrsusa Wenhrynowicza. Wśród artystów tworzących dla krakowskich instytucji wymienieni są Beata Bielczyk, Tadeusz Waclaw Budynkiewicz, Jerzy Napieracz i Zbigniew Jeżo.

Z historycznego punktu widzenia istotna jest data 1597 – powstał wtedy pierwszy znany polski ekslibris

dla księgozbioru publicznego. Był zaprojektowany w miedzi dla Biblioteki Rady Miasta Gdańska i wykonany przez norymberskiego rytownika, czasowo przebywającego w Gdańsku, Jonasza Silbera. Warto podkreślić, że artysta stał się pierwszym znanym z nazwiska twórcą księgoznaku w historii ekslibrisu oraz że miedzioryt powstał w czasach, gdy najpowszechniejszym tworzywem, w którym wykonywano ten rodzaj grafiki, była deska.

Początkowo księgoznaki ozdabiały zbiory prywatne, dopiero później coraz częściej były tworzone dla biblio-

tek instytucjonalnych: szkolnych, kościelnych i miejskich. Wymieniony wyżej Jerzy Napieracz (1929–2018) – twórca ponad 700 ekslibrisów – wykonał prace dla kilku bibliotek krakowskich; obok prezentujemy ekslibris, który zaprojektował dla biblioteki Akademii Medycznej w Gdańsku.

Anna Gregorczyk

Źródło: ekslibrispolski.pl



**Biblioteka
Kraków**

Biblioteka Kraków

pl. Jana Nowaka-Jeziorańskiego 3, 31-154 Kraków
Sekretariat: tel. 12 61 89 100 (czynny w godz. 8.00–15.30)
E-mail: sekretariat@biblioteka.krakow.pl
Przygotowanie do druku: FALL, www.fall.pl
Nakład 1000 egz.

Redakcja: Izabela Ronkiewicz-Bragiel (redaktor naczelna), Paulina Knapik-Lizak (z-ca redaktora naczelnego), Halina Biniek, Artur Czesak, Anna Grychowska, Ludmiła Guzowska, Anna Jędrzejowska, Agata Lesiak, Małgorzata Kosmala, Joanna Muniak, Anna Ochenkowska-Olczak, Janusz M. Paluch, Piotr Wasilewski, Anna Wójciak, Barbara Zajączkowska